

Babcia straciła 10.000 zł na fałszywego wnuka

JAROCIN

Czy burmistrz odwoła prezesa Małynicza?



s. 10-11



GAZETA

Jarocińska

Nr 4 (1163) 25 stycznia 2013

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

Wyprowadzili nietrzeźwego ksiedza z kościoła

Proboszcz parafii w Cielczy chodzi z wizytą duszpasterską. Nie odmawia, kiedy parafianie częstują go alkoholem. Zaraz po kolędzie idzie odprawiać mszę. Przed ołtarzem wypowiada kilka niezrozumiałych słów. Dwóch mężczyzn wyprowadza go z kościoła. - *To był mój błąd, słabość ludzka. Przysięgam abstinencję wobec Boga i ludzi* - deklaruje ksiądz Krzysztof Rozmiarek.

s. 3

Ogólniak spadł w rankingu o 190 miejsc

- Dla mnie najważniejsze jest, żeby placówka elegancko i schludnie wyglądała i żeby nauczyciele mieli pracę. A ranking? Ranking mnie nie interesuje - komentuje Tadeusz Ulatowski, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie.

s. 14

JARACZEWO

GMINA KUPIŁA
BRAMĘ DO PARKU
ZA 9 TYS. ZŁ

s. 8

ROZMOWA

Zamiast łapówki
daj lekarzowi
laurkę

s. 7

KOTLIN

Wójt nagrodził
najbardziej
pracowitych

s. 6

ŻERKÓW

NIE BĘDZIE
SAMOCHODÓW
DLA OSP

s. 8

JAROCIN

ROBERT
KAŹMIERCZAK
BĘDZIE
KIEROWAŁ
KULTURĄ
W POZNANIU

s. 6

NOWE MIASTO

BADAJĄ WIATRY,
ŻEBY POSTAWIĆ
WIATRAKI

s. 7

JAROCIN



Harendarczyk
wrócił do JOK-u

s. 13

POLICJA

WYSZEDŁ
Z WIĘZIENIA
I ZNOWU
HANDLOWAŁ
NARKOTYKAMI

s. 4

Fot. Africa Studio - Fotolia



9 771230 851304

Obraza

Dla mnie najważniejsze jest, żeby placówka elegancko i schludnie wyglądała i żeby nauczyciele mieli pracę. A ranking? Ranking mnie nie interesuje.

Kto tak powiedział? Woźny, a może sprzątacza albo pracownik administracji szkolnej? Nie, nie proszę Państwa. To słowa dyrektora jarocińskiego ogólniaka Tadeusza Ulatowskiego poproszonego przez dziennikarkę o opinię w sprawie spadku szkoły o prawie 200!!! pozycji w ogólnopolskim rankingu szkół ponadgimnazjalnych. Powtórzę tę szokującą liczbę **DWIEŚCIE POZYCJI**.

Dyrektor ani słowem nie mówi o uczniach, nie bierze pod uwagę obiektywnych wskaźników. Mam wrażenie, że go interesuje jedno - bycie dyrektorem. Nie ważne jakim. Bo



dyrektor brzmi dumnie. Szczególnie szkoły z takimi tradycjami.

To, że szkoła upada, nie jest winą uczniów, tylko dyrekcji. Bo to właśnie Tadeusz Ulatowski odpowiada za poziom szkoły. I ci, którzy głosowali za jego kandydaturą.

Nie sposób spokojnie patrzeć na poczynania dyrekcji i prowadzenie tak ważnej szkoły po równi pochyłej do najniższego poziomu w historii. To już nie czcze gadanie osób przerażonych powołaniem właśnie Ulatowskiego na stanowisko dyrektora, wieszczących już wtedy zagrożenie. To fakty. Dla kogoś, kto za najważniejsze uznaje wygląd szkoły i robotę dla nauczycieli, nie powinno być miejsca w fotelu dyrektorskim w budynku przy ulicy Kościuszki. To obraza dla obecnych uczniów i absolwentów Ogólniaka.

PIOTR PIOTROWICZ



Nagrodzona za profesjonalizm i kreatywność

Anna Kopras-Fijolek, dziennikarka „Gazety Jarocińskiej”, zdobyła II miejsce w ogólnopolskim konkursie „Dziennikarz Medyczny Roku 2012”.

Jury przyznawało nagrody w trzech kategoriach: publicystyka prasowa, programy radiowe oraz programy telewizyjne. Nasza dziennikarka zajęła drugie miejsce w pierwszej z kategorii. - *Cieszę się z tej nagrody tym bardziej, że wśród wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych są dziennikarze z mediów ogólnopolskich oraz regionalnych. To jedyna nagroda dla dziennikarza z mediów lokalnych* - zaznacza Anna Kopras-Fijolek. Kapituła konkursowa doceniła jej „profesjonalizm, kreatywność i zaangażowanie w przygotowaniu materiałów prasowych, których tematem są trudne zagadnienia związane z dbałością o zdrowie”. - *Wiedzę z konferencji i warsztatów medycznych staram się przedstawiać w przystępny sposób i, jeśli to tylko możliwe, przekładać na nasz „grunt”* - twierdzi nasza koleżanka.

Dziennikarka wysłała na konkurs swoje teksty o astmie, alergiach, osteoporozie, cukrzycy i toczeniu. Każdy materiał oceniany był m.in. pod kątem spełniania roli informacyjnej i popularyzującej wiedzę medyczną, rzetelności i poprawności merytorycznej oraz zachęcania ludzi do zwiększonej dbałości o zdrowie.

Konkurs został zorganizowany przez stowarzyszenie „Dziennikarze dla zdrowia”.

(kg)

SONDA

Internauci nie chcą kolejnych marketów

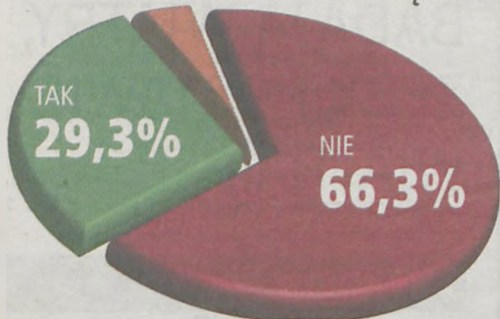
Trwa budowa trzeciej „Biedronki” w Jarocinie. Market „Dino” powstaje w Witaszyczach, a niedługo kolejny ma zostać zbudowany w Golinie. Czy te sklepy są potrzebne? Większość użytkowników portalu jarocinska.pl twierdzi, że nie. Tylko 29% jest przeciwnego

zdania. „Tesco by się przydało i Carrefour, i parę innych, żeby był większy wybór na promocje dla nas, biednych, a jest nas 95%” - napisał „DOKTOR”. „Media Markt by się przydało” - postuluje „mnamna”.

W sondzie oddano 934 głosy. (kg)

4,4%
NIE MAM ZDANIA

Czy Twoim zdaniem
w Jarocinie potrzebne
są nowe markety?



TOP 5

TOP5, CZYLI NAJPOPULARNIEJSZE ARTYKUŁY NA JAROCINSKA.PL OSTATNIEGO TYGODNIA

1. Studniówka w „ogólniaku” [WIDEO]
2. Robert Kaźmierczak dyrektorem w Poznaniu
3. Ogólniak spadł w rankingu o 200 pozycji
4. Trzecia „Biedronka” i następne „Dino” [SONDA]
5. Rekordowy dyrektor jarocińskiego „ogólniaka”

KOMENTARZE

Robert Kaźmierczak dyrektorem w Poznaniu

marc: Gratulacje Robert. Spore wyzwanie, ale też wielki sukces. **Mirka:** Nadaje się na to stanowisko, a najważniejsze, że będzie dość daleko od Jarocina i może wreszcie jego jatrzenie osłabnie. Współczuje Poznaniakom.

git: Bożena Przewoźna dyrektorem od spraw komunalnych w Urzędzie Miasta Poznania, teraz Robert Kaźmierczak od kultury. Miło, że cenią jarociniaków w stolicy województwa.

napoleon: jak by nowa władza myślała o dobrze jarocina, to zatrzymałaby go jako koordynatora spichlerza. ale oni myślą nie o rozwoju Jarocina, tylko jak dokopać poprzednikom. tak to jest jak ma się kompleks. tylko niszczenie, bo rywalizacja o bycie lepszym to na to trzeba coś ze sobą reprezentować. ale specjalista od kolczykowania i gospodyni domowa oraz nauczycielka? cóż on mogą pokazać pozytywnego?

grześ: Zrobił dużo dla kultury w Jarocinie. Przywrócił festiwal,

ściąga teatry, świetne koncerty, pomysł ze spichlerzem rocka znakomity, szkoda, że kolejnych pomysłów nie będzie tu realizował ale w Poznaniu. Pewnie burmistrz i pani wiceburmistrz nie są zdolni docenić tego

pracujący w Poznaniu: i to są te słynne miejsca pracy w Jarocinie obiecane przez Adasia, ale też i Stasia... a Robercik teraz w końcu zrozumie na czym polegają codzienne dojazdy do pracy w Poznaniu pociągami, bądź samochodem - oba rodzaje podróży są męczące

wstyd: Politolog Kaźmierczak będzie zajmował się poznańską kulturą? Ale jaja:) Ciekawe czy tam jego szef przydzieli mu nagrody w wysokości 80 tys zł? A z Poznania zrobi wiochę - to samo co chciał zrobić z Jarocina!

Zachowano oryginalną pisownię

Więcej o nowej pracy Roberta Kaźmierczaka czytaj na ► s. 6

PLOTKI

STARZEJĄ SIĘ LUB DZIECINNIEJĄ

Po ostatniej w 2012 roku sesji nowomiejscy radni wzniesli toast za pomyślność w nowym roku. Dyrektor GOK-u Maciej Kuderzak rozlał do kieliszków „szampana” bezalkoholowego, dla dzieci. - *Tropikalny!* - dodał dyrektor. Wójt Aleksander Podemski stwierdził: - *Chyba się starzejemy, jeśli nam smakuje! Albo - dziecinniejemy...*

PORÓWNALI WÓJTA DO DYKTATORA

Nowomiejski radny Juliusz Twardowski lubi wskazywać błędy językowe w gminnych dokumentach, dbając o ich poprawność. W jednym z nich znalazł nieprawidłowy zapis imienia wójta - Aleksandr zamiast Aleksander. - *To jest dowód na to, że radni wnikliwie obserwują i czytają uchwały* - pochwalił radnego przewodniczący Janusz Janicki. Inny radny zawołał: - *Łukaszenko!*

CHCIELI DO GRILL BARU

- *Grzegorz! Do Grill Baru* - krzyknął do męża nowej sołtyski Dominiki Kwiecińskiej jeden z mieszkańców Twardowa, kiedy przewodnicząca komisji skrutacyjnej ogłosiła wyniki wyborów na sołtysa Twardowa.

- *Będzie na to stosowne miejsce i czas* - zareagował bardzo szybko wójt Kotlina Mirosław Paterczyk, który prowadził zebranie. Na sali zapanował spokój.

BONIEK W JAROCIE

Andrzej Zawista, wiceprezes Jaroty, zyskał nowy pseudonim. Klubowi złośliwcy od niedawna nazywają go „Boniek”. Nie zastużył sobie na to jednak dzięki grze w piłkę. Wszystkiemu winien jest... jego kot, nazwany właśnie na cześć prezesa PZPN. Podobno Zawista w ostatnim czasie bardzo ubolewa nad zaginięciem swojego zwierzaka i żali się współpracownikom. Mamy nadzieję, że „Boniek” w końcu wróci do swojego pana.

KIEROWCA W TELEWIZJI

Prezes jednej z jarocińskich firm przewoźnych postanowił pochwalić się nowo zakupionymi autobusami w telewizji. Ekipa przyjechała, prezesa nagrała, sfilmowano autobusy... Do szczęścia był jeszcze potrzebny kierowca, który mógłby ocenić nowy nabytek. I tu pojawił się problem. Żaden nie chciał stanąć przed kamerą. Po długich poszukiwaniach szefostwo firmy znalazło odważnego. Pięknie powiedział, choć jak twierdzą złośliwi, nie zrobił nowym autobusem ani metra... Ot, magia telewizji.



Pliki pieniędzy leżały przez burmistrzem Jarocina i jego zastępcą na ostatniej konferencji prasowej, która odbywała się pod hasłem „Nowe otwarcie”. Dociekliwi dziennikarze zauważyli szybko, że banknoty... to podróbki, do tego w środku zastąpione, jak w filmie, zwykłymi kartkami. Czyżby władze miasta znalazły nowy sposób załatwiania dziury budżetowej? Jeśli tak, to nowe otwarcie - sądząc po minie wiceburmistrza Mikołaja Kostki - może się zakończyć „szybkim zamknięciem”.



▶ PARAFIANIE WYPROWADZILI KSIĘDZA Z KOŚCIOŁA

Proboszcz przyszedł nietrzeźwy odprawiać mszę

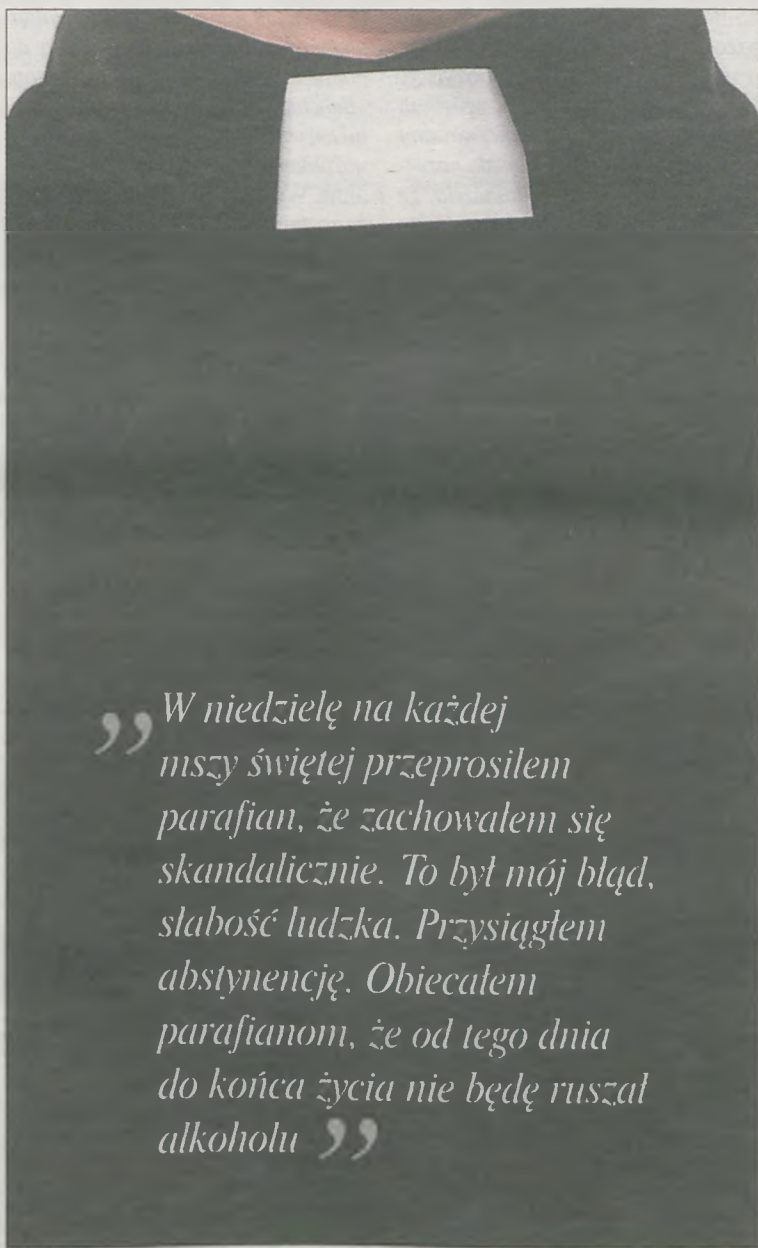
■ Proboszcz parafii w Cielczy chodzi z wizytą duszpasterską. Nie odmawia, kiedy parafianie częstują go alkoholem. Zaraz po kolędzie, idzie odprawiać mszę. Przed ołtarzem wypowiada kilka niezrozumiałych słów. Dwóch mężczyzn wyprowadza go z kościoła. - *To był mój błąd, słabość ludzka. Przysięgam abstynencję wobec Boga i ludzi* - deklaruje ksiądz Krzysztof Rozmiarek.

Sobota, 12 stycznia. Ksiądz Krzysztof Rozmiarek odwiedza parafian z ul. Szkolnej w Cielczy. Po kolędzie idzie odprawić wieczorną mszę świętą. Wychodzi z zakrystii do prezbiterium. Wierni kończą śpiewać kolędę. Duchowny chce rozpocząć mszę. - *Proboszcz coś belkotał* - opowiada naoczny świadek. - *Ludzie zorientowali się, że ksiądz jest pijany. Dwóch poszło za ołtarz. Parafianin: - Ksiądz mówił ponoć, że „da radę”. Zaprowadzili go na plebanie i położyli spać. Msza święta nie odprawiona.*

Przysięgał, że będzie abstynentem

W niedzielę na samym początku każdej mszy ksiądz przeprosza wiernych. Przyznaje się, że popełnił błąd. - *Powiedział, że wypił alkohol i mu zaszkodziło* Przysięgał, że będzie abstynentem - relacjonuje jedna z parafianek. Część ludzi wyznaje proboszcza przyjmując ze łzami w oczach. Informacja o sobotnim incydencie błyskawicznie roznosi się po okolicy. W poniedziałek oburzeni parafianie informują redakcję „Gazety”. - *Proboszcz przyszedł pijany na sobotnią mszę świętą. Cała wieś jest tak zbulwersowana, że aż huczy. Ksiądz popija, ale pierwszy raz zdarzyło mu się, żeby w takim stanie przyjść do kościoła* - opowiada mężczyzna, który nie chce się przedstawić.

O sprawie plotkuje prawie cała Cielcza. Z „Gazetą” ludzie rozmawiają niechętnie. Ci nieliczni proszą o zachowanie anonimowości. Opinie są skrajne. Jedni uważają, że „ksiądz przesadził”. - *Mógłby trochę przyhamować z tym alkoholem. Osobiście pijanego go nie widziałem.* - twierdzi jeden z mieszkańców. Drudzy mają za złe „Gazecie”, że interesuje się sobotnim zdarzeniem. - *Pani, nie będziemy na ten temat rozmawiać* - oburza się starszy mężczyzna i trzaska drzwiami czerwonego fiata. Ludzie po informację odsyłają do jednego z przedstawicieli oraz prezesa miejscowej jednostki OSP, którzy wyprowadzili proboszcza z kościoła. Szef druhów z Cielczy nie chce rozmawiać o zdarzeniu. Komentarza odmawiają także członkowie rady parafialnej. - *Ksiądz jest też człowiekiem jak my i ma prawo mieć swoje słabości* - uważa jeden z członków rady. Po chwili dodaje jednak, „że od duchownego wymaga się trochę więcej niż od ogółu społeczeństwa”.



„W niedzielę na każdej mszy świętej przeprosilem parafian, że zachowałem się skandalicznie. To był mój błąd, słabość ludzka. Przysięgam abstynencję. Obiecałem parafianom, że od tego dnia do końca życia nie będę ruszał alkoholu”

Zdecydowana większość parafian uważa, że proboszcz zachował się bardzo rozsądnie, bo najważniejsza jest świadomość problemu. - *Okazał skruchę. Zdał sobie sprawę z błędów. To jest odwaga stanąć przed kościołem pełnym ludzi i przyznać się, że wypilo się za dużo* - opowiada jedna z kobiet spotkana w sklepie. Za całą sytuację obwinia ludzi, którzy częstują księdza alkoholem. Dziwi się także tym, którzy przygotowują kościół do mszy świętej, że pozwolili proboszczowi wyjść przed ołtarz. - *Ktoś musiał coś dolać lub dosypać księdzu. Nigdy nic takiego nie miało miejsca* - podejrzewa inna parafianka.

Wysmienity pasterz

Ksiądz Krzysztof Rozmiarek jest bardzo lubiany przez parafian. Mówią

o nim „idealny ksiądz” - *Jest wysmienitym pasterzem. Dobrym człowiekiem* - ocenia mieszkaniec Cielczy. Jednym z nich wymieniają inwestycje, które zrealizował. Dzięki jego operatywności udało się wybudować Dom Parafialny, wymienić płot wokół całego probostwa, dzwonnice, wykonać posadzkę i centralne ogrzewanie w kościele, odnowić kostnicę oraz zagospodarować teren wokół kościoła. Pomimo tylu przedsięwzięć, ksiądz nie wyznacza wiernym, ile mają dać na ofiarę. Nie ogłasza składek inwestycyjnych, nie określa opłat za posługi duszpasterskie. W kościele i jego otoczenie wkłada pieniądze z kolędy, niedzielnych kolekt, a nawet, co sam podkreśla, z wynagrodzenia za naukę religii w szkole. Wierni twierdzą, że drzwi jego plebanii są zawsze otwarte,

nie wyróżnia ludzi. - *Jest równym gościem. Z każdym stanie, porozmawia, grał z nami w piłkę nożną, latem zakłada krótkie spodenki i śmiga na rowerze* - opisuje mieszkaniec Cielczy. Wierni przypominają zdarzenie z udziałem biskupa archidiecezji warszawskiej, który mając 2,5 promila alkoholu uderzył samochodem w latarnię uliczną. - *Trafił nam się dobry proboszcz w porównaniu z poprzednikiem* - mówi członek rady parafialnej, który prosi o anonimowość.

To był mój błąd, słabość ludzka

Parafianie z Cielczy bronią księdza. Kiedy na wsi rozchodzi się informacja, że sprawą interesują się media, ludzie dzwonią do redakcji i proszą, aby „Gazeta” nie nagłaśniała sprawy. Mają za złe tym, którzy częstowali proboszcza alkoholem, kiedy chodził po kolędzie. Dostaje się też dziennikarzom, bo zdaniem ludzi, szukają sensacji.

Przez dwa dni bezskutecznie dzwonił na plebanie. Z gospodarzem parafii w Cielczy udaje nam się porozmawiać dopiero w piątek po wieczornej mszy świętej. Proboszcz domyśla się, co sprowadza „Gazetę” do zakrystii. Zgadza się rozmawiać. - *W niedzielę na każdej mszy świętej przeprosilem parafian, że zachowałem się skandalicznie. To był mój błąd, słabość ludzka. Przysięgam abstynencję. Obiecałem parafianom, że od tego dnia do końca życia nie będę ruszał alkoholu* - wyznaje ksiądz Krzysztof Rozmiarek. Ksiądz nie chce powiedzieć, kto nalał mu alkoholu. Faktem jest, że w feralną sobotę kolęda odbywała się na ul. Szkolnej. Tam znajduje się kościół i plebania. - *Byłem przeziębiony, zażywałem leki. Wypiłem w dwóch miejscach nalewkę, bo miała mnie uzdrowić* - przyznaje. Podkreśla, że taka sytuacja przydarzyła mu się pierwszy raz w jego 30-letnim okresie kapłaństwa. Twierdzi, że nie jest uzależniony od alkoholu.

Ksiądz nie poinformował o incydencie biskupa. Mówi, że może „odejść w każdej chwili, ale będzie to problem dla parafii”. Ks. kanclerz Ireneusz Dosz z Archidiecezji Poznańskiej nie chce komentować sprawy, ale zapowiedział jej wyjaśnienie. Proboszcz jest przekonany, że wierni mu wybaczą. - *Nie można jednym incydemem przekreślać całego jego dorobku* - mówi parafianin.

(era), współpraca (nba)

Kradzionym oplem wjechał w płot, więc ukradł kolejny samochód

Po pijaku wjechał w płot kradzionym oplem. Porzucił rozbity pojazd i skradł kolejny, aby wyruszyć w dalszą drogę.

Pijany kierowca opla vectry uderzył w płot jednej z posesji w Kościelnej Wsi (gm. Gołuchów). Kiedy jej właścicielka wyszła z domu, aby zapytać, co się stało, mężczyzna odpowiedział, że „zaraz wróci, tylko pójdzie do pobliskiego baru kupić papierosa”. 19-latek nie pojawił się z powrotem, a kobieta poinformowała o zdarzeniu pleszewską policję. Funkcjonariusze ustalili właściciela uszkodzonego auta, ale okazało się, że pojazd został skradziony.

Po chwili otrzymali zgłoszenie, że z terenu jednej z posesji w Kościelnej Wsi zrabowano peugeota 307. Podejrzanie padło na sprawcę kolizji. Pleszewscy policjanci informację o kradzieży przekazali do kolegów z Jarocina i Środy Wielkopolskiej.

Dzielnicy z Nowego Miasta zatrzymał na krajowej „11” poszukiwanego peugeota 307. W organizmie kierowcy stwierdzono 1,2 promila alkoholu. 19-letni mieszkaniec Ostrowa Wielkopolskiego miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, nie posiadał przy sobie dokumentów. Pijany złodziej trafił do średzkiego aresztu, a potem został przetransportowany do Pleszewa.

(era)

OGŁOSZENIE

AGD KOMPUTERY RTV



SPRZEDAŻ I SERWIS
URZĄDZEŃ FISKALNYCH



ZŁATWIAMY FORMALNOŚCI
W URZĘDZIE SKARBOWYM

MILICZ UL. WROCŁAWSKA 7
tel. 695 040 067
www.vatserwis24.pl

Dostała mandat, bo ciągnęła sanki za samochodem

100 zł mandatu i 5 punktów karnych otrzymała kobieta, która ciągnęła sanki za fordem fiestą.

65-latka z Ludwinowa postanowiła zorganizować kulig dla dzieci z rodziny. Za fordem fiestą ciągnęła sanki z dwójką nastolatków. Za wykroczenie została ukarana przez żerkowskich dzielnicowych. Otrzymała 100 zł mandatu i 5 punktów karnych. - Nasi policjanci będą karali za takie zdarzenia, bo w myśl kodeksu wykroczeń, ciągnięcie sanek za pojazdem mechanicznym jest niedozwolone - zaznacza st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Funkcjonariusze apelują o zachowanie rozwagi przy organizowaniu dzieciom zimowych atrakcji. Przypominają o przypadkach, kiedy kuligi kończyły się tragicznymi wypadkami. - Wystarczy tylko jedna zbita bryła lodu i w momencie, gdy sanki na nią najadą z dużą prędkością, siedzący na nich pasażer nie jest w stanie nad nimi zapanować. W najlepszym przypadku sanki się wywracają, w innym - znacznie tragiczniejszym, zjeżdżają na przeciwny pas drogi. Jeśli jedzie nim inny samochód, dochodzi do wypadku - przestrzega policjantka.

(era)

500 zł

mandatu może dostać kierowca, który ciągnie sanki za pojazdem mechanicznym

WIEŚCI KRYMINALNE

2,98 promila alkoholu wykazało badanie w organizmie Bogdana S. z gm. Jarocin. Kierowcę opła skontrolowano 16 stycznia na ul. Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie.

14 stycznia na ul. Jarocińskiej w Górze zatrzymano Romualda K. z gm. Jaraczewo. Kierowca cinquecento nadmuchał 1,7 promila.

KOLEJNE OSZUSTWO STARSZEJ OSOBY W JAROCINIE

Straciła 10 tys. zł „na wnuczka”

10 tys. zł straciła 85-letnia mieszkanka Jarocina. Zdenerwowana kobieta przekazała pieniądze nieznanemu mężczyźnie. O pożyczkę prosił ją telefonicznie „wnuk”, który miał spowodować wypadek. Staruszka padła ofiarą oszusta.

Mężczyzna zadzwonił do starszej jarocinianki, kiedy była sama w domu. Podał się za wnuka. Opowiadał, że spowodował wypadek drogowy. Kompletnie skasował samochód, a jadąc nim kobieta doznała poważnych obrażeń ciała. Tłumaczył, że aby sprawę załatwić polubownie, potrzebuje pieniędzy. - Powiedział, że kiedy wypadek zostanie zgłoszony na policję, to on pójdzie do więzienia - relacjonuje Joanna Pietryga*, 64-letnia córka oszukanej kobiety. - Dzwoniący zastrzegł, aby nikomu nic nie mówić. W tym szoku moja mama wszystko zachowała w tajemnicy. Mama zapytała się: „jak ja tobie te pieniądze dostarczę”. Powiedział, że

znajomy właściciela rozbitego samochodu jest w Jarocinie i zgłosi się po te pieniądze - kontynuuje zdenerwowana czytelniczka.

Mężczyzna dzwonił kilka razy do 85-latki i ustalał szczegóły odnośnie przekazania gotówki. Namawiał ją jeszcze, aby spróbowała pożyczyć od kogoś pieniądze. - Jak wróciłam do domu, moja mama zdenerwowana siedziała przy telefonie i pisała nazwisko Roman Wrona. Tłumaczyła, że ten ktoś przyjdzie, ale nie mogę tobie nic powiedzieć, bo to jest sprawa życia i śmierci - opowiada Pietryga. Starsza kobieta zgodnie z ustaleniami ubrała się w sztuczne futro i bordową czapkę.

Przeszła ulicą kilka metrów. Wbrew woli staruszki poszła za nią córka. - Młody, wysoki, szczupły facet rozmawiający przez telefon podszedł do mamy. Aparat podał mamie. Mama powiedziała: „tak, jak umawialiśmy się i dałam pieniądze temu panu”. Weszliśmy do domu i za chwilę zadzwonił telefon. „Babciu widziałas, jakim samochodem był ten pan?” Mama odpowiedziała: Nie widziałam nikogo - opowiada pani Joanna. Wtedy kobiety zorientowały się, że zostały oszukane. 64-latka wybrała numer do bratanka. W słuchawce usłyszała, że jest w pracy i nic mu się nie stało. Młodsza kobieta zgłosiła sprawę na policję. Jarocinianka

straciła wszystkie swoje oszczędności - 10 tys. zł.

Policja apeluje do osób starszych, ale także ich rodzin, aby byli ostrożni w dawaniu pieniędzy nieznanym. - Jeśli ktoś umówił się na spotkanie i przekazanie pieniędzy obcej osobie, prosimy o telefon, zgłoszenie. Na pewno podjedziemy i będziemy reagować - zapewnia st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Ubolewa, że mimo wielu apeli i ostrzeżeń starsi ludzie nadal dają się oszukiwać.

(era)

* nazwisko kobiety na jej prośbę zostało zmienione

ZMIANY PERSONALNE W JAROCIŃSKIEJ POLICJI

Od dzielnicowego do komendanta

Nadkomisarz Andrzej Boruta będzie pełnił obowiązki zastępcy Komendanta Powiatowej Policji w Jarocinie. Jego poprzednik insp. Sławomir Śmiełowski przeszedł na emeryturę.

Nowy zastępca został powołany przez szefa wojewódzkiej policji na wniosek mł. insp. Krzysztofa Rzepczyka, komendanta jarocińskiej policji. - Nadkomisarz Andrzej Boruta spełnia wymagania do pełnienia tej funkcji i pozytywnie oceniam jego dotychczasową służbę - uzasadnia swoją decyzję komendant Rzepczyk.

Nowy zastępca kierował wcześniej pracą wydziału kryminalnego. Stanowisko przejął po insp. Sławomirze Śmiełowskim, który przeszedł na emeryturę. - Będę starał się zwiększyć poczucie bezpieczeństwa



Nadinsp. Krzysztof Jarosz, szef wielkopolskiej policji wręcza rozkaz personalny nadkomisarzowi Andrzejowi Borucie

mieszkańców powiatu, najważniejsze dla nas są odczucia ludzi - mówi nadkom. Andrzej Boruta.

Andrzej Boruta z policją związany jest od 1992 roku. Przez pierwsze cztery lata pracował w oddziałach prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Od 1996 zatrudniony jest w naszej jednostce, początkowo był dzielnicowym, a potem funkcjonariuszem pionu kryminalnego. Przez ostatnie 6 lat kierował wydziałem kryminalnym. Nowy zastępca jest absolwentem Wyższej Szkoły Policyjnej w Szczytnie i wydziału pedagogicznego uniwersytetu w Zielonej Górze. Interesuje się sportem, w szczególności piłką nożną oraz historią.

(era)

POLICJA ZATRZYMAŁA GRUPĘ POSIADAJĄCĄ DUŻE ILOŚCI NARKOTYKÓW

Wyszedł z więzienia i znów handlował narkotykami

34-latek z Jarocina trafił na 3 miesiące do aresztu. Mężczyzna jest podejrzewany o handel narkotykami. W ręce policji wpadła także dziewczyna dealera oraz dwóch jego kolegów.

Jarocińscy policjanci rozpracowywali od dłuższego czasu pięcioosobową grupę, którą podejrzewali o handel narkotykami. Według ustaleń śledczych, szefem całego przedsięwzięcia był dobrze im znany 34-latek z Jarocina. Był już karany za włamania i rozprowadzanie środków odurzających. W maju ubiegłego roku mężczyzna opuścił więzienie, po czym powrócił do przestępczego procederu.

W miniony wtorek policjanci ujęli pierwszą

osobę - 20-latkę z gminy Jarocin. Następnego dnia funkcjonariusze udali się do Cielczy, gdzie zatrzymali: 34-letniego jarocinianina oraz jego 21-letnią partnerkę i dwóch 27-latków z gminy Jarocin. - W mieszkaniu policjanci zabezpieczyli kilkadziesiąt woreczków z różnego rodzaju środkami odurzającymi oraz 6 telefonów komórkowych, wagę elektroniczną, „luftki” i puste woreczki strunowe. Ponadto każdy z zatrzymanych mężczyzn posiadał w swojej odzieży po 2 gramy amfetaminy. W kieszeniach odzieży należącej do kobiety znaleziono ponad 36 gram narkotyków - relacjonuje st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Troje zatrzymanych usłyszało zarzuty posiadania środków odurzających, za co grozi im kara pozbawienia wolności do trzech lat. Wobec kobiety zastosowano dozór policyjny. - 20-latkowi zarzucono udzielanie narkotyków - mówi rzeczniczka policji. Za handel narkotykami odpowie 34-latek z Jarocina. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Jarocinie mężczyznę aresztowano na okres trzech miesięcy. - Obecnie jarocińscy śledczy ustalają, jaką ilość narkotyków mężczyzna wprowadził do obiegu - informuje Agnieszka Zaworska. Wszyscy zatrzymani przyznali się do winy.

(era)

▶ JAROCIŃSKI SZPITAL DOGADAŁ SIĘ Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA

Wyższe kontrakty kosztem chirurgii

O 1 mln 690 tys. zł wzrósł w porównaniu z rokiem 2012 kontrakt jarocińskiego szpitala z Narodowym Funduszem Zdrowia. Większe są między innymi umowy na finansowanie trzech oddziałów - ortopedii, kardiologii oraz ginekologii i położnictwa. Wzrost umów na te oddziały to prawie 3 mln zł. Jednak do budżetu szpitala nie wpłynęły tyle dodatkowych środków, ponieważ „obcięty” został między innymi kontrakt oddziału chirurgicznego.

- Przyjęliśmy taką strategię, aby w negocjacjach z Narodowym Funduszem Zdrowia wesprzeć się instytucjami i osobami, które mają duży wpływ na decyzje podejmowane w NFZ-ie

- tłumaczył powiatowym radnym prezes Marcin Jantas. - Mam tu na myśli konsultantów wojewódzkich - przede wszystkim w zakresie ortopedii, kardiologii i ginekologii. Chodziło nam o to, żeby uzyskać ich opinie świadczące o tym, że w Jarocinie potrzebny jest rozwój tych oddziałów - szczególnie dwóch startujących - ortopedii i kardiologii, związanych z rozbudową szpitala - wyjaśniał prezes. - Ta strategia okazała się słuszna - dodał.

Zdaniem Marcina Jantasa kontrakty na 2012 r. dla ortopedii i kardiologii były niewystarczające i dlatego oddziały wygenerowały stratę w postaci tak zwanych nadwykonań. - Zarząd, który wtedy kierował

spółką, pewnie patrzył optymistycznie i realizował strategię rozwoju szpitala, a stało się, jak się stało. Z drugiej strony, kiedy szpital chce rozwijać swoją działalność i tworzyć nowe oddziały, a nie ma historii w tym zakresie, nie jest traktowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia na równi z tymi, którzy taką działalność mają od kilku lat - podkreślił Jantas. Jego zdaniem jednak wykazanie się nadwykonaniami posłużyło do wynegocjowania wyższych umów na 2013 r. - Podjęcie ryzyka nadwykonań i generowania kosztów bez gwarancji, że NFZ nam za to zapłaci, było w tym przypadku inwestycją w przyszłość - przyznał.

(ann)

Wartość kontraktu Szpitala Powiatowego w Jarocinie z Narodowego Funduszu Zdrowia:

2012 r. ▶ **22.585.530 zł**

2013 r. ▶ **24.279.911 zł**

Wartość poszczególnych umów z NFZ-em	2012 r.	2013 r.
ratownictwo medyczne - podstawowe zespoły wyjazdowe	1.146.920 zł	573.460 zł*
ratownictwo medyczne - specjalistyczne zespoły wyjazdowe	1.529.232 zł	764.616 zł*
rehabilitacja	835.973 zł	bez zmian
tomografia komputerowa	294.287 zł	bez zmian
nocna i wieczorna opieka zdrowotna	1.478.640 zł	bez zmian
ortopedia i traumatologia narządu ruchu	829.712 zł	2.367.196 zł
kardiologia	1.517.724 zł	2.037.880 zł
ginekologiczno-położniczy (hospitalizacja)	1.176.552 zł	1.947.192 zł
ginekologiczno-położniczy (porody)	1.338.480 zł	1.177.176 zł**
Szpitalny Oddział Ratunkowy	2.342.034 zł	2.759.035 zł
anestezjologia	1.848.236 zł	1.768.936 zł
chirurgia	5.026.840 zł	4.640.272 zł
neonatalogia	998.400 zł	bez zmian
pediatria	1.591.200 zł	bez zmian
interna	4.992.000 zł	bez zmian

*kontrakt na 2013 rok został podpisany na 6 miesięcy ze względu na planowane zmiany w systemie oddziałów ratownictwa medycznego

** bez względu na wysokość kontraktu nadwykonania za porody są pokrywane przez NFZ na bieżąco

▶ POWIAT

20 tysięcy na konserwację rowów

Powiat jarociński przeznaczył w ubiegłym roku 20 tys. zł dofinansowania do bieżącego utrzymania rowów melioracyjnych.

Dotacje otrzymały spółki wodne z wszystkich gmin powiatu jarocińskiego. Ich wysokość była zróżnicowana i zależała nie tylko od potrzeb. - Zarząd przyznał dofinansowanie dla spółek w wysokości proporcjonalnej do ich budżetów

i zgodnie z tym, o co same spółki wniosły - tłumaczy Sławomir Frydryszak, zastępca dyrektora Wydziału Budownictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego w Jarocinie.

Najwięcej dostała spółka z gminy Jaraczewo - ponad 7 tys. zł, najmniej z gminy Kotlin - 1,3 tys. zł

(ann)

Wysokość dotacji dla poszczególnych gmin:

Gminna Spółka Wodna w Jaraczewie ▶ **7,3 tys. zł**

Gminna Spółka Wodna w Jarocinie ▶ **6 tys. zł**

Gminna Spółka Wodna w Żerkowie ▶ **5,4 tys. zł**

Gminna Spółka Wodna w Kotlinie ▶ **1,3 tys. zł**



Jeden z wyczyszczonych w ubiegłym roku rowów znajduje się w Stęgoszy (gm. Żerków)

▶ WOLICA NOWA

Gmina wybuduje gazociąg dla całej wsi

Gmina Nowe Miasto podpisała umowę z Wielkopolskim Zakładem Gazowniczym na budowę gazociągu między Kłęką a Wolica Nową.

Do nowomiejskiego urzędu zaczęli zgłaszać się mieszkańcy Wolicy Nowej, którzy nie byli w stanie regulować płatności za ogrzewanie olejowe w blokach, dawniej należących do miejscowego PGR-u. Większość lokali została wykupiona, administruje nimi spółdzielnia mieszkaniowa. - Koszty ogrzewania olejowego są 100 % wyższe od gazowego, dwukrotnie

od węglowego. Za chwilę spółdzielnia pójdzie do sądu, będą eksmisje, a my przecież nie zapewnimy lokali. Musielibyśmy płacić odszkodowania spółdzielni i ponosić ogromne koszty - wyjaśnia wójt Aleksander Podemski.

W ramach porozumienia gmina wybuduje gazociąg, gazownia wykupi go od nowomiejskiego samorządu za 200 tys. zł plus VAT. - Czy to wszystkie koszty nam zrekompensuje, nie wiemy. Nie wiemy, ile to zadanie będzie kosztować. W optymistycznym wersji nic nie dolożymy, ale może się tak zdarzyć, że

jakąś kwotę trzeba będzie na ten cel przeznaczyć - mówi wójt. Tłumaczy, że to jedyny sposób zgazyfikowania kolejnej miejscowości w gminie.

Aktualnie wykonywane są podkłady geodezyjne pod projekt. Inwestycja ma zostać zakończona jeszcze w tym roku, żeby w kolejnym sezonie grzewczym mieszkańcy mogli już korzystać z gazu. Wójt zapowiada, że projekt obejmie całą wioskę. Każdy więc będzie mógł się podłączyć do sieci.

(akf)

OGŁOSZENIE

WEŹ POŻYCZKĘ

aby marzenia się spełniły



Jarocin
ul. Wrocławska 19

tel.: 62 591-01-22
pn.-pt. 9.00-17.00

Wielkopolska
SKOK



www.wielkopolskaskok.pl

Infolinia 801 801 001*

*opłata za połączenie 0,35 zł (z VAT)

INFORMACJE



Robert Kaźmierczak, przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie (w telewizji regionalnej):

„Są momenty, kiedy z burmistrzem Martuzalskim zgadzamy się.”

40

GROSZY za metr kwadratowy będzie płaciła gmina Jarocin firmie z Gryfina, które wygrała przetarg na zmiatanie ulic.

(nba)

► JARACZEWO

Sołtys i mieszkańcy skarżą okręgi wyborcze

Państwowa Komisja Wyborcza po raz kolejny zajmuje się uchwałą Rady Gminy Jaraczewo w sprawie podziału na jednomandatowe okręgi wyborcze. Wcześniej komisarz wyborczy w Kaliszu oddalił protest sołtysa Parzęczewa. - Będę się odwoływał do skutku - zapowiada Zbigniew Nowak.

Odrębną skargę złożyła grupa ponad 50 mieszkańców z różnych miejscowości gminy Jaraczewo. Okazało się jednak, że został przekroczony pięciodniowy termin.

- Przesyłka priorytetowa została wysłana 31 grudnia i powinna dojść 2 stycznia. Doszła dzień później. W uchwale nie ma jednak żadnej informacji o możliwości odwołania się. Skierowaliśmy pismo do Państwowej Komisji Wyborczej - mówi Paweł Kolek, upoważniony przez podpisanych do udzielania informacji w tej sprawie. Skarga mieszkańców trafiła także do wojewody wielkopolskiego. Ani od niego, ani od PKW nie ma jeszcze odpowiedzi.

(lgi)

► JARACZEWO

Zatrudnili podinspektora z Poznania

Jacek Osiński z Jarocina został podinspektorem d.s. inwestycji w jaraczewskim urzędzie gminy. Podpisano z nim umowę na trzymiesięczny okres próbny. Był jednym z dwóch kandydatów na to stanowisko. Druga osoba nie spełniała wymogów formalnych.

Osiński ma 46 lat. Dotychczas pracował w Zarządzie Dróg Miejskich w Poznaniu.

(lgi)

JAROCIN ► BEZ ZMIAN W KIEROWNICTWIE ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Kompetentny wicedyrektor na osiem miesięcy

Paweł Grzegorzewski, powołany we wrześniu ubiegłego roku przez dyrektora jarocińskiego ogólniaka Tadeusza Ulatowskiego na wicedyrektora szkoły, zostaje na swoim stanowisku.

Umowa podpisana we wrześniu ubiegłego roku z Grzegorzewskim była ważna do końca 2012 roku. Oficjalnym powodem był brak doświadczenia nowe-

go wicedyrektora w zarządzaniu szkołą i w związku z tym potrzeba okresu próbnego. Nieoficjalnie mówiło się, że stanowisko zastępcy Ulatowskiego jest szykowane dla starosty Miłkołaja Szymczaka. Kiedy dyrektor ogólniaka powoływał swojego zastępcę, starosta mógł być w każdej chwili odwołany. Tak się jednak nie stało.

Tym razem kontrakt z Grzegorzewskim został podpisany do końca sierpnia tego roku. Ulatowski zapewnia, że jego zastępca znakomicie sprawdza się w pracy. - Jest osobą bardzo pracowitą i kompetentną - argumentuje dyrektor. Po chwili jednak zastrzega: - W tej szkole nigdy nie wiadomo, co się może wydarzyć, jeśli chodzi o sprawy personalne.

Paweł Grzegorzewski na stanowisku wicedyrektora zajął miejsce Hanny Masłowskiej, która ze względu na pełnienie funkcji dyrektora niepublicznego gimnazjum działającego przy liceum, musiała zrezygnować z zastępcy w ZSO.

Drugim wicedyrektorem jarocińskiego ogólniaka jest nadal Marek Tyrański.



Paweł Grzegorzewski jeszcze co najmniej przez osiem miesięcy będzie zastępcą dyrektora jarocińskiego ogólniaka

► PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ W JAROCINIE ZREZYGNUJE

Robert Kaźmierczak będzie rządził poznańską kulturą

► Robert Kaźmierczak wygrał konkurs na dyrektora Wydziału Kultury i Dziedzictwa Urzędu Miasta Poznania. Dlaczego? - Odpowiedź jest prosta. Bo okazał się najlepszy w procesie rekrutacyjnym - poinformował Dariusz Jaworski, zastępca prezydenta Poznania.

Poznańscy urzędnicy podkreślają dużą konkurencję w konkursie. - Mieliśmy 23 kandydatów, nie tylko z Poznania czy Jarocina, ale też na przykład z Warszawy - poinformował Paweł Marciniak, rzecznik prasowy Urzędu Miasta i Prezydenta Poznania. - Formalne warunki spełniło 12. I to ich przesłuchiwano w drugim etapie.

Już na pierwszym spotkaniu prezydent Poznania zobowiązał Kaźmierczaka do rezygnacji z kierowania Radą Miejską w Jarocinie. Przewodniczący zastrzega jednak, że nadal będzie radnym i jako samorządowiec nie opuszcza Jarocina. - Każdy chyba ma potrzebę rozwijania się - tłumaczy Kaźmierczak, pytany o powody poszukiwania pracy w Poznaniu. - Nie zrywam w żaden sposób moich kontaktów z Jarocinem, a nowe doświadczenia zdobyte w Poznaniu będą też służyły naszemu miastu.

Dyrektorowi WKiD podlega bezpośrednio 25 osób, a także kilkanaście instytucji - między innymi - Teatr Polski, Teatr Muzyczny, Teatr Ósmego Dnia, Poznańskie Słowniki czy Estrada Poznańska. - Najważniejsze zadanie, jakie stoi przede mną, to rozwiązanie napiętej sytuacji między samorządem a sektorem pozarządowym - wyjawia nowy dyrektor. - Chodzi o stworzenie nowego systemu dotacyjnego i traktowania organizacji



pozarządowych bardziej po partnersku niż do tej pory, co pośrednio wynika z postulatów zgłaszanych w trakcie Poznańskiego Kongresu Kultury. Co będzie miał Jarocin z tego, że Kaźmierczak jest dyrektorem w Poznaniu? - Nie chcę niczego dzisiaj zapowiadać, natomiast widzę pewne możliwości, a jarociniacy może wkrótce również zobaczą efekty ich wykorzystania - twierdzi dyrektor.

Robert Kaźmierczak był przez dwie kadencje wiceburmistrzem odpowiedzialnym za kulturę, po odejściu ze stanowiska zajął się koordynowaniem projektu Spichlerz Polskiego Rocka. Zrezygnował po tarcia z władzami miasta w czerwcu ubiegłego roku i od tamtej pory nie miał stałego zatrudnienia. Burmistrz Stanisław Martuzalski nie chciał komentować sukcesu przewodniczącego rady. - Robert w dziedzinie kulturalnej, czy organizacji pozarządowych jest rzeczywiście specjalistą - przyznaje osoba, która pracowała z Kaźmierczakiem w jarocińskim magistracie. - Gorzej zawsze wychodziło mu zarządzanie zespołem, a wiadomo, że w Poznaniu przynajmniej na początku będzie na cenzurowanym.

Robert Kaźmierczak obejmie funkcję 1 lutego. Nieoficjalnie wiadomo, że będzie zarabiał prawie 8 tys. zł.

(nba)

► WŁODARZ KOTLINA PRZYCHYLIŁ SIĘ DO WNIOSKU RADNEGO

Wójt nagrodził najbardziej pracowitych

1.500 zł wydała gmina Kotlin na nagrody dla pracowników interwencyjnych. Wójt uhonorował gratyfikacjami finansowymi 6 osób.

O dodatkowe pieniądze dla pracowników interwencyjnych wnioskował w październiku ubiegłego roku radny Krzysztof Szyszka. Przekonywał, że grupa męż-

czyn sprawnie i w ekspresowym tempie układa chodniki w gminie, a gdyby samorząd zlecił to profesjonalnej firmie, zapłaciłby dużo więcej. Wójt Mirosław Paterczyk nie złożył wtedy jednoznacznej deklaracji, czy przychylił się do propozycji radnego.

Na koniec roku Mirosław Paterczyk przyznał 6

osobom dodatkową gratyfikację finansową. - Nagrody otrzymali ci, którzy wykonali najwięcej prac w ramach prac interwencyjnych - mówi sekretarz gminy Michał Urbania. Uhonorowani układali kostkę, wycinali drzewa, pracowali przy budowie wodociągu.

W minionym roku było

zatrudnionych 17 pracowników w ramach robót publicznych. Aktualnie pracuje jeszcze 10. Pozostałym wygasły umowy.

Sekretarz gminy zaznacza, że urzędnicy nie otrzymali świąteczno-noworocznych nagród.

(era)

► JAROCIN

Kto zastąpi przewodniczącego rady?

Robert Kaźmierczak zrezygnuje z kierowania Radą Miejską w Jarocinie. Kto go zastąpi? Według ustaleń „Gazety”, klub ma aż czterech kandydatów. Pewne jest, że nowy szef rady będzie się wywodził z klubu Ziemia Jarocińska, bo jak mówią jego członkowie, nikt nawet przez moment nie rozważał, by funkcję zaproponować komuś spoza stowarzyszenia. Wśród kandydatów na kolejnego przewodniczącego najczęściej wymieniany jest Rajmund Banaszyński, szef klubu ZJ. Na liście potencjalnych kandydatów są jeszcze Marek Tobolski, Lechosława Dębska i Ireneusz Lamprecht. Decyzja o tym, kto będzie kandydował, ma zapaść na czwartkowym posiedzeniu klubu.

(nba)



Julia Rzepka, radna nowomiejska, do wójta Aleksandra Podemskiego (podczas dyskusji na jednej z komisji):

„Wiem, że nie urastam panu do pięt.”

10

BEZDOMNYCH PSÓW schwytali w grudniu i zawieźli do schroniska w Radlinie jarocińscy strażnicy miejscy. W ciągu całego miesiąca mundurowi podjęli 22 interwencje związane z wałęsającymi się zwierzętami. (nba)

INFORMACJE

KOTLIN ► RADNI UCHWALILI TEGOROCZNY BUDŻET GMINY KOTLIN

Radny z Twardowa, zanim zagłosował przeciwko budżetowi, podzielił się swoimi uwagami na temat tegorocznego planu finansowego. Rozpoczął od przewidzianego remontu strażnicy w Wysogotówku. Na to zadanie zapisano 80 tys. zł.

- Mnie najbardziej bulwersuje rozbudowa remizy w Wysogotówku. (...) Są jakieś okresy gwarancji. Certyfikaty na materiały budowlane też powinny być. Żeby remiza rozleciała się po 14 latach - mówił Zdzisław Wodniczak. - Ktoś powinien do odpowiedzialności być pociągnięty. Dzisiaj zarzuca się, że to było za innego wójta, ale w końcu ktoś to wykonywał - podkreślił radny. - Ludzie będą się z nas śmiali, że budynki mają 100 lat i stoją.

Radny Wodniczak stwierdził w dalszej części wypowiedzi, że czuje się wprowadzony w błąd odnośnie utworzenia Domu Kultury w Kotlinie. - Było mówione, że jak powoła się ośrodek, to zdobędzie się środki. Dzisiaj kulturalnie zadłużymy się na ponad 2 mln zł na to zadanie - podsumował radny. Wyraził nadzieję, że wójt nadal będzie zabiegał o unijne pieniądze na realizację zadania.

W odpowiedzi dotyczącej sali w Wysogotówku wójt Mirosław Paterczyk stwierdził: - Każdy z nas ma oczy, nie chciałbym nikogo obrazić, ale nikt nie jest ślepy. Wystarczy pojechać tylko do Wysogotówka i zobaczyć, jak ten obiekt wygląda. Zaproszę pana inspektora z nadzoru budowlanego i poznamy ten obiekt w kwestii niezdolności do użytkowania. Może tak byłoby najlepiej: nie przeznaczać żadnych pieniędzy i nie robić nic - tłumaczył wójt. Natomiast dom kultury w Kotlinie powołano, bo takie było, jego zdaniem zapotrzebowanie społeczeństwa. - Będziemy szukać pieniędzy dalej. Przygotowujemy stosowny wniosek do ministerstwa kultury na dokończenie tego obiektu. (...) Najgorzej zacząć się ograniczać i mówić, że w ramach oszczędności oszczędzamy i nie robimy nic i tylko konsumujemy - podsumował Paterczyk.

Za tegorocznym budżetem Kotliny opowiedziało się 14 radnych. Przeciwno był tylko Zdzisław Wodniczak.

(era)

Kulturalne zadłużenie

► Przy jednym głosie przeciwnym uchwalono tegoroczny budżet Kotliny. Zdaniem radnego Zdzisława Wodniczka gmina zbyt dużo pieniędzy przeznaczyła na rozbudowę Domu Strażaka, w którym będzie się mieścić Dom Kultury.



Od lewej radni: Czesław Smoliński, Irena Urbaniak, Zdzisław Wodniczak, Stefan Taczala i Grzegorz Warmuz

ZDZISŁAW WODNICZAK
radny



Mam wątpliwości co do przeznaczenia 2 milionów na dom kultury. Gdyby było to na kanalizację, to na pewno poparłbym. Widzimy, jak działa ośrodek kultury w Jarocinie. Ilu dyrektorów już zmieniono.

BOGDAN PACHOLAK
radny



Jestem zawiedziony, że nie kupuje się samochodu dla jednostki OSP w Racendowie. Wiemy wszyscy, że samochód z Racendowa ledwo dyszy.

20.617.771 zł

TYLE MAJĄ WYNIĘĆ TEGOROCZNE
DOCHODY GMINY KOTLIN

25.167.726 zł

MA WYDAĆ W TYM ROKU
GMINA KOTLIN



NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE

- budowa kanalizacji sanitarnej w Woli Książęcej **3.236.825 zł**
- rozbudowa Domu Strażaka **2.000.000 zł**
- przebudowa strażnicy OSP w Wysogotówku **80.000 zł**

INWESTYCJE DROGOWE

- budowa chodnika przy drodze gminnej przy posesji nr 30 w Wyszach **5.500 zł**
- budowa chodnika przy drodze gminnej od posesji nr 70 do drogi krajowej w Wyszach **10.159 zł**
- budowa chodnika przy drodze gminnej w Magnuszewicach **13.408 zł**
- budowa chodnika w Parzewie obok wigmamu **1.100 zł**
- budowa drogi w Kotlinie do kottowni SM **40.000 zł**
- przebudowa drogi gminnej Orpiszewek - Lutynia **160.000 zł**
- przebudowa ul. Moniuszki w Kotlinie **35.000 zł**
- przebudowa drogi gminnej w Racendowie **173.000 zł**
- przebudowa drogi gminnej w Wilczy **140.000 zł**
- przebudowa drogi przy ul. Cichej w Kotlinie **80.000 zł**

► NOWE MIASTO

Badają wiatry, żeby postawić wiatraki

W Aleksandrowie prowadzone są badania siły wiatru. Mają one potrwać rok. Od ich wyników uzależnione jest postawienie wiatraków.

- Jeżeli wyniki będą pozytywne, to za parę lat może się okazać, że stanie ogromna farma wiatraków - mówi wójt Aleksander Podemski. Nie wiadomo jednak, czy do tego dojdzie z uwagi na inne przeszkody. Wójt mówi o zróżnicowanej strukturze własnościowej gruntów. - Zgadzą się oczywiście ci, którzy skusują pieniądze za grunt, na którym stanie wiatrak. Ale już

inni nie są tak zadowoleni - podkreśla.

Włodarz gminy Nowe Miasto przyznaje, że do urzędu zgłosiły się firmy zainteresowane postawieniem elektrowni wiatrowych. - Jedna już przychliła, bo nie mogła znaleźć chętnych, gdzie mogłaby postawić wiatraki. Druga tych chętnych ma. Musi jednak uzyskać warunki z energetyki - dodaje Aleksander Podemski. - Nieraz trzeba budować dziesiątki kilometrów linii energetycznej, żeby takie wiatraki podłączyć, bo energetyka stwarza warunki trudne do przejścia. Ale jest to opłacalny biznes. (akf)

GRZEGORZ GOGULSKI
sołtys Kleki, Wolicy Nowej, Aleksandrowa i Elżbietowa

Szczerze mówiąc - nie wiem nic na ten temat. Od pani słyszę o tej wieży. Nie było żadnej dyskusji ani w Klece, ani w Aleksandrowie. Czy sami mieszkańcy o tym wiedzą, trudno powiedzieć.

► JAROCIN

Gmina zapłaci ponad 100 zł za metr działki

Gmina Jarocin kupi od mieszkańca miasta 270-metrową działkę za 29.505 zł. Nieruchomość położona jest na osiedlu Konstytucji 3-go Maja w sąsiedztwie nowowbudowanej ul. Solidarności.

Jak tłumaczą urzędnicy, zarządzanie burmistrza o zakupie ziemi wynika z wcześniejszej decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. - Jeden z jej zapisów mówi, że jeżeli przejęta jest część nieruchomości, a pozostała nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, zarządca drogi jest zobowiązany do jej

nabycia na wniosek właściciela bądź użytkownika i to jest realizacja tego zapisu - tłumaczy Emil Magnowski, z-ca dyrektora Wydziału Nieruchomości, Planowania i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Wycenę nieruchomości na zlecenie miasta wykonał niezależny biegły. Czy cena 107 zł za metr kwadratowy nie jest wygórowana? - Niestety takie wyceny otrzymujemy, czasami pod drogi gmina płaci jeszcze więcej - dodaje dyrektor.

Akt notarialny ma być podpisany do końca miesiąca.

(nba)

www.jarocinska.pl

► KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

Ze strony internetowej Jarocińskiego Ośrodka Kultury
„Nasza inicjatywa ma być przeciwwagą dla bezproduktywnego siedzenia przed telewizorem i stanowi rodzaj odskoczni od mozołów dnia codziennego i walki z uzależnieniem.”

► ŚWIELICA W KLĘCE POTRZEBUJE DALSZYCH NAKŁADÓW

Radny boi się siedzieć przy dwóch oknach

► **- Jakby padał deszcz albo by wiatr wiał, to bym się bał przy nich siedzieć** - mówi radny Marek Mroziński. Chce, by gmina wyremontowała dwa zabytkowe okna w świetlicy w Kłęce.



Jedno z posiedzeń komisji odbyło się w remizie. Prezes „Phytopharmu” - zakładu wspierającego OSP w Kłęce - podkreślał wtedy zaangażowanie strażaków i to, jak ważne jest, by gmina wspierała takich społeczników



MAREK MROZIŃSKI
radny

Nagły, ostry powiew wiatru może wypchnąć te okna. Strach przy nich siedzieć. Mają wymiary półtora na cztery metry. To jest zabytek. Trzeba wziąć firmę, która ma certyfikat od konserwatora zabytków. Pewnie z 10 tys. zł może jedno okno kosztować. Będę walczyć, żeby te pieniądze na remont się znalazły i uczestnicy imprez czuli się bezpiecznie.

► JAROCIN

Wycena gruntów pod obwodnicę najpóźniej w maju

Wojewoda wielkopolski Piotr Florek zawiadomił starostę Mikołaja Szymczaka o wszczęciu postępowania w sprawie wyceny nieruchomości przeznaczonych pod budowę obwodnicy Jarocina.

W tym celu powołany zostanie rzeczoznawca majątkowy, który określi wartość przejmowanych na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości. Wojewoda na sfinalizowanie postępowania daje sobie czas do końca kwietnia. „Z uwagi na czasochłonne czynności administracyjne, podejmowane w sprawie o ustalenie odszkodowania, takie jak konieczność powołania rzeczoznawcy majątkowego, dokonania wyceny nieruchomości oraz na znaczną ilość prowadzonych w tym zakresie postępowań, termin załatwienia sprawy przedłużony został do 30 kwietnia 2013 roku” - czytamy w piśmie wojewody Floraka.

(ann)

- Mamy 40 tys. zł na dopłaty do renowacji zabytków. Jest złożony jeden wniosek przez księdza. Proponuję, by resztę pieniędzy przeznaczyć na zabytkowe okna do świetlicy w Kłęce. One są w opłakany stan. Jakby padał deszcz albo by wiatr wiał, to bym się bał przy nich siedzieć - trzymają się tylko dlatego, że są - argumentował na posiedzeniu komisji radny.

Zofia Kędziora zwróciła uwagę na to, iż 30 tys. zł ma dostać na kościół ksiądz z Dębna. - Ale musi dostać 30? - dopytywał się Marek

Mroziński. Podkreślał, że dwa okna są w naprawdę krytycznym stanie, a świetlica w Kłęce została wyremontowana z funduszy strażaków, przez nich samych. - Cały czas proszę, żeby w jakimkolwiek projekcie było zapisane, że 20 tys. zł damy na remont świetlicy w Kłęce. Nie ma. Dostała jedna świetlica, druga, a Kłęka - nie. Nie wiem, czy to jakaś niechciana świetlica? - pytał. Wójt tłumaczył, że gmina dokładała pieniądze do świetlicy w Kłęce. - Panie wójt, ale ile? Ile dolożyliśmy do Szyplowa, a ile tutaj? Tu była symboliczna

suma na materiały, a reszta, robocizna była robiona we własnym zakresie, strażacy to robili - podkreślał Mroziński. Aleksander Podemski przypomniał, że kiedy działała jeszcze świetlica socjoterapeutyczna, gmina „ładowała” w ten obiekt spore pieniądze. - Tak jak pan Jambor (prezes „Phytopharmu” - przyp. red.) powiedział: - Dobijamy tych, co coś robią, a ratujemy trupów - stwierdził radny. - Możemy sięgnąć do dokumentów - bronił się wójt. - My też możemy sięgnąć - zapewniał radny. - Daliśmy duże pieniądze na jedną świe-

tlicę, a na drugą nie potrafimy dać np. 10 - 20 tys. zł na zapłacenie za robociznę

Wójt stwierdził, że czas pokaże, czy remonty świetlic wiejskich miały sens. - Jest celowość remontowania świetlic, ale traktujemy je wszystkie jednakowo - przekonywał Marek Mroziński. Aleksander Podemski dodał, że pałac, w którym mieści się świetlica, jest zabytkiem. Gmina wydaje pieniądze tylko na niezbędne remonty, żeby stan obiektu się nie pogarszał. - Ale i tak najlepiej byłoby się go pozbyć - dodał.

(akf)

DOBIESZCZYNA ► SAMOCHÓD DLA OSP POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

Miały być załatwione dwie jednostki



Samochód DAF należący do OSP Dobieszczyzna uczestniczył między innymi w akcji niesienia pomocy uczestnikom wypadku, który miał miejsce we wrześniu 2011 roku na skrzyżowaniu w Suchej

Strażacy z Dobieszczyzny starają się o nowy samochód. Jeszcze przed uchwaleniem budżetu na 2013 rok o zakup pojazdu upomniał się radny Jan Barański. - Ja będę konsekwentnie naciskał w tej sprawie. Tu na tej sali było powiedziane, że dostanę nowy, potem była mowa o 150 tys. zł na przecho-

dzony - przypomniał Barański. - Czy oni na to nie zasługują, żeby dostać ten samochód? Oni przecież walczą, bronią, służą i co, nie dać im tego auta? - pytał burmistrza radny z Dobieszczyzny. Jacek Jędraszczyk przyznał

rację. - No tak żeśmy mówili, że są takie możliwości, że 20% tylko trzeba dolożyć, potem to trzeba ubezpieczyć, potem odpowiednio schować. Ale my możemy dzielić ten budżet tak, jakie są możliwości. I teraz musimy wybrać, czy będziemy robić jakąś kanalizację, czy kupimy samochód strażacki. A jednostka w Dobieszczyźnie wyjechała trzy razy do zdarzeń z tego krajowego systemu i to było wszystko - argumentował Jędraszczyk. - Ja nie jestem przeciwny inicjatywie społecznej, ale ta straż musi mieć jeszcze rację bytu. Ta jednostka ma

samochód. My możemy go naprawić, zreanimować. Jeżdżą starszymi autami - dodał Jędraszczyk. - Ja panu coś powiem, panie burmistrzu - wtrącił się Barański. - Chcemy organizować Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Górskim i na to są pieniądze, a na samochód dla strażaków nie ma. Ja się z tym nie mogę zgodzić - zaprotestował radny.

Pieniądze na zakup samochodu dla OSP Dobieszczyzna nie zostały zapisane w nowym budżecie.

Jednostka należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Od kilku lat jeździ starym DAF-em, który dostała z jednostki z Żerkowa. - Ten samochód ma ponad 30 lat. Kiedy nam go przekazywali, była mowa, że mamy nim jeździć tylko przez jakiś czas, a za dwa lata dostaniemy nowy. I tak walczymy o ten nowy samochód od ładnych paru lat - skarży się Jan Barański.

Na zakup nowego pojazdu drohowskie z Dobieszczyzny zamierzali pozyskać dofinansowanie z ministerstwa spraw wewnętrznych oraz z powiatu. - W sumie była szansa na 75% dotacji. Resztę miała dolożyć gmina - wyjaśnia radny Barański. DAF-a, którym teraz jeżdżą strażacy z Dobieszczyzny, miała dostać jednostka ze Szczonowa. - Tym sposobem miały być załatwione dwie jednostki - dodaje.

(ann)

3 razy władze Jarocina ogłaszały wybór najkorzystniejszej oferty w przetargu na remont dróg gminnych o nawierzchni bitumicznej. Do przetargu dopuszczono 9 firm. Wygrało Przedsiębiorstwo Ekologiczne Budeko z Dopiewa, ale zrezygnowało ze współpracy z samorządem. Podobnie było z Przedsiębiorstwem Usługowo-Handlowym Scaff z Jarocina. Teraz umowę z gminą ma podpisać firma Drobud. Za metr kwadratowy 4-centymetrowego dywanika asfaltowego Jarocin zapłaci 39 zł.

(nba)

► JARACZEWO

Brama do dewastowanego parku

Przy wjeździe do parku im. Powstańców Wielkopolskich w Jaraczewie zamontowano bramę. W dzień jest otwarta, a wieczorem za pomocą pilotów zamykają ją mieszkańcy, którzy parkują tam swoje samochody. - Młodzież w późnych porach urządzała sobie

w parku crosso. Były dewastacje alejek, rozjeżdżanie krawężników. Stąd ograniczenie możliwości dostania się pojazdem do parku - tłumaczy Stanisław Andrzejczak, zastępca wójta. Na zakup bramy urząd gminy wydał 9 tys. zł.

(igl)





TOMASZ RYMER
kierownik medyczny szpitala

Pracowałem wcześniej na takich oddziałach, gdzie pielęgniarki dokładnie wiedziały, który lekarz, które alkohole lubi i udzielały takich informacji pacjentom przy wypisie. To było co prawda dość dawno, ale taki kanon postępowania był przyjęty. I ja uważam, że to jest naganne. Bo tworzymy pewną zależność - pacjent musi iść podziękować lekarzowi. Z takim niepisanym zwyczajem bym walczył. O takich działaniach w tym szpitalu nic mi nie wiadomo.

Po wyroku skazującym doktora G. cała Polska znów ogląda filmiki, na których lekarz bierze od pacjentów białe koperty. Czy gdyby w naszym szpitalu, w gabinetach lekarskich zainstalować kamery, ich zapis byłby podobny?

Marcin Jantas: Ja uważam, że w szpitalu w Jarocinie zatrudnieni są ludzie uczciwi i tylko z takimi chcemy współpracować. Może to moja naiwność, może brak wiedzy... Ludzie pozostają tylko ludźmi i do końca tego się nie wie. Od tego są wyspecjalizowane służby, które powinny pilnować, żeby do takich sytuacji nie dochodziło. Jeśli ktoś wie o jakichś łapówkach, powinien to zgłosić. Chciałbym z tego miejsca podkreślić, że nie ma takiej potrzeby, aby lekarzom dodatkowo płacić łapówki. Bo lekarze godnie zarabiają - to jest pierwszy argument, a drugi jest taki, że wszyscy

Zamiast łapówki wręcz laurkę

► Z MARCINEM JANTASEM - prezesem i lek. med. TOMASZEM RYMEREM - kierownikiem medycznym jarocińskiego szpitala rozmawia Aleksandra Pilarczyk

pracujący płacą składki i służba zdrowia w Polsce jest finansowana z tych składek. Powyższa argumentacja to próba zmiany mentalności ludzi, którzy uważają, że należy jeszcze dodatkowo płacić. **Lekarze godnie zarabiają - to znaczy ile? Może pan podać jakieś widełki?**

Marcin Jantas: Różni lekarze różnie zarabiają.

Jakie są więc widełki dla ordynatorów?

Marcin Jantas: Nie chciałbym mówić o konkretnych, kto ile zarabia, bo to nie o to chodzi.

Rozumiem, że jest to kilkadziesiąt tysięcy?

Marcin Jantas: Kilkanaście, kilka - to trzeba by indywidualnie rozpatrywać. Są to kwoty za kierowanie oddziałem i 24-godzinną odpowiedzialność za oddział. Odpowiedzialność za zdrowie pacjentów, życie ludzkie. Pieniądze dla wielu bardzo duże, ale zapewniam, niewielu z nas nie-lekarzy chciałoby się zamienić stanowiskami, mając pełną świadomość obowiązków i odpowiedzialności, jaka spoczywa na lekarzach, a w szczególności kierownikach oddziałów.

Pan ucieka od podania kwoty!

Tomasz Rymer: Kwota nie ma znaczenia. Całkowicie. To, ile kto zarabia, nie wpływa na to, czy przyjmuje łapówki, czy nie. Z łapówką mamy do czynienia, gdy ktoś robi coś, czego nie powinien w normalnych okolicznościach w zamian za osiąganą korzyść. Nieważne, czy to jest 500 zł, złotówka czy kawa. Chodzi o to, że jeśli ktoś uzależnia przyjęcie do szpitala od czynności jakiegokolwiek, choćby od umycia samochodu, to już jest łapówka.

Sąd skazał doktora G., mimo że ten nie uzależniał udzielenia pomocy od „wplat”. Doktor po prostu przyjmował dowody wdzięczności.

Tomasz Rymer: Nie jest mi wiadome, aby ktoś w tym szpitalu uzależniał sposób leczenia czy przyjęcie pacjenta do szpitala od rzeczy, które nie powinny mieć miejsca. Nie mam takich sygnałów od pacjentów. Mnie się wydaje, że jesteśmy po takim przełomie w opiece zdrowotnej, w służbie zdrowia. 20 lat po czasach PRL-owskich nikt sobie nie wyobraża, aby to był taki nagminny proceder.

A dowody wdzięczności?

Tomasz Rymer: Sąd wypowiedział się dosyć konkretnie na ten temat. Kwiaty, czekoladki, jakieś drobizgi - tak; drogie prezenty, alkohole i pieniądze - nie.

Pan prezes zakłada, że pracują u niego uczciwi ludzie. Ale czy w szpitalu obowiązują jakieś procedury, które tej uczciwości jeszcze bardziej sprzyjają?

Tomasz Rymer: Prowadzimy nadzór nad ludźmi, którzy tu pra-

cuja. Wydaje mi się, że stawiamy naprawdę wysokie wymagania. Rozmawiamy na takim poziomie troski o dobro tej firmy, że myślę, że nikomu nie przejdzie przez myśl, żeby tu jeszcze jakieś własne interesy załatwiać.

Ale rzeczywistość jest taka, że pacjenci chcą się odwdzięczać. Zwłaszcza pan, jako lekarz, temu chyba nie zaprzeczy. Być może trzeba to skanalizować w ten sposób, aby dowody wdzięczności wpłacali na konto szpitala czy stowarzyszenia działającego przy szpitalu?

Marcin Jantas: Takie rozwiązanie ma też swoje wady. Służba zdrowia jest bezpłatna. Wprowadzanie nawet dobrowolnych wpłat może być postrzegane jako przymus. Wiadomo, że korzystanie z pomocy medycznej nie kończy się z reguły na jednym razie i pacjent może pomyśleć: lepiej zapłacić, bo nie wiadomo, jak mnie potraktują w przyszłości.

A gdyby na drzwiach wywiesić tabliczkę: Na tym oddziale nie przyjmuje się dowodów wdzięczności. Jeśli bardzo chcesz, możesz wpłacić pieniądze - i tu numer konta... Czy panowie widzą tu gdzieś przymus?

Tomasz Rymer: Umieszczenie takiego napisu sugeruje, że wcześniej się je przyjmowało.

Czy pan mi chce wmówić, że w naszym szpitalu jest jakiegokolwiek oddział, na którym nie przyjmowało się nigdy dowodów wdzięczności?

Tomasz Rymer: Pani myli dwa pojęcia: wdzięczność i łapówka. To są dwa stany całkowicie różne. Ludzie są wdzięczni, że im pomagamy. Tę wdzięczność manifestują w różny sposób. I niejednokrotnie trzeba im pomóc i pokazać, jak ją wyrazić, żeby mieć czyste konto i zachować twarz. I to już jest kwestia klasy i poziomu lekarza, którego to dotyczy.

Jak pan pomaga pacjentom wyrazić wdzięczność?

Tomasz Rymer: Będzie pani moją pacjentką, to pani podpowiem. **Marcin Jantas:** Podam pani przykład pana doktora Macieja Naskręta - kierownika oddziału intensywnej terapii. Pan doktor przyniósł do mnie laurkę podpisaną przez naszego pacjenta z podziękowaniami za opiekę medyczną. I myślę, że tak jak mnie bardzo ucieszyła ta laurka, to podziękowanie. tak - patrząc po wyrazie twarzy pana doktora - też widziałem, że był wielce wzruszony. Dlatego mówię o tym przykładzie? Bo żyjemy w czasach, w których słowo

„wdzięczność” jest od razu kojarzone z pieniędzmi i drogimi prezentami, a myślę, że dla lekarza lepiej, jeśli nie wprowadzimy go w trudną sytuację.

Tomasz Rymer: Ja chciałbym tutaj podkreślić, że tu nie chodzi o jednostkowe sytuacje, że ktoś jest wdzięczny, ale chodzi o system. Pracowałem wcześniej na takich oddziałach, gdzie pielęgniarki dokładnie wiedziały, który lekarz, które alkohole lubi i udzielały takich informacji pacjentom przy wypisie. To było co prawda dość dawno, ale taki kanon postępowania był przyjęty. I ja uważam, że to jest naganne. Bo tworzymy pewną zależność - pacjent musi iść podziękować lekarzowi. Z takim niepisanym zwyczajem bym walczył. O takich działaniach w tym szpitalu nic mi nie wiadomo. A z jednoznaczowymi dowodami wdzięczności lekarz sobie musi poradzić. Opowiem pani o najciekawszym dowodzie wdzięczności, z jakim się spotkałem. Kiedyś do poradni przyszła do mnie pacjentka, ale to nie w Jarocinie, w innej części kraju, dziękowała mi za leczenie syna, już się rozstawaliśmy, to była ostatnia wizyta. W którymś momencie zauważyłem, że coś rusza się w torbie obok fotela. Po minucie nad biurkiem wyładowała mi głowa żywej gęsi, która zaczęła gęgać. Po pierwsze musiałem kobietę od razu wyprosić, bo zwierząt nie można wносить do gabinetów zabiegowych, a po drugie, jak wyobraziłem sobie, że muszę tę gęs zamordować, obrać z piór, wypatroszyć i dopiero ugotować, to zdecydowanie odmówiłem. Ale ta kobieta chciała przecież dobrze.

Czy pan, panie doktorze, przyjmuje też prywatnie?

Tomasz Rymer: Ja próbuję otworzyć gabinet prywatny od początku, jak pracuję w Jarocinie. Ale nie robię tego z należytą starannością. Ciągłe brakuje mi czasu.

Ale zdaje sobie pan sprawę z tego, że kierownicze stanowisko w szpitalu i prywatny gabinet to może nie konflikt interesów, ale podejrzenie, że się wykorzystuje stanowisko.

Tomasz Rymer: W przypadku prezesa szpitala to faktycznie byłoby niemożliwe. Ja jednak jestem kierownikiem medycznym, kierownikiem oddziału, nie odpowiadam za dysponowanie majątkiem ani pieniędzmi. Za to odpowiada prezes. Nie ukrywam, że gabinet chcę otworzyć, żeby odpowiedzieć na zapotrzebowanie pacjentów. Uważam, że tego typu forma działalności jest jak najbardziej właściwa,



MARCIN JANTAS
prezes jarocińskiego szpitala

Chciałbym z tego miejsca podkreślić, że nie ma takiej potrzeby, aby lekarzom dodatkowo płacić łapówki. Bo lekarze godnie zarabiają - to jest pierwszy argument, a drugi jest taki, że wszyscy pracujący płacą składki i służba zdrowia w Polsce jest finansowana z tych składek.

aby nie stracić kontaktu z chorymi. **A będzie miał pan kasę fiskalną w tym gabinecie?**

Tomasz Rymer: Tak - jeżeli przekroczyć próg.

Tyle że to przekroczenie progu jest trudne do udowodnienia.

Tomasz Rymer: Jak zwykle, pani redaktor, trzeba polegać na ludzkiej uczciwości. Oczywiście proponowanie w szpitalu kontynuowania terapii w gabinecie prywatnym nie jest właściwe. Dla mnie najważniejsze jest, żeby pacjent miał wybór, żeby nie był do niczego przymuszany.

Kto kontroluje pana, panie prezesie? Gazety cytują managerów medycznych, którzy twierdzą, że najbardziej podatni na dowody wdzięczności są dyrektorzy małych szpitali...

Marcin Jantas: Formalnie kontroluje mnie rada nadzorcza, a z punktu widzenia łapówek to mamy w Polsce służby, np. CBA, których zadaniem jest eliminowanie nieuczciwych osób. I wtedy ponoszą one odpowiedzialność karną. Ja mam świadomość tej odpowiedzialności. Przypadek doktora G. spowodował, że często wrzucamy wszystkich lekarzy, dyrektorów do jednego worka, a w ten sposób krzywdzimy ich.



JAROCIN ► PREZES ZAKŁADU GOSPODARKI ODPADAMI KONTRA RADA NADZORCZA

Trzydziestopięcioletni Mariusz Małynicz kieruje Zakładem Gospodarki Odpadami od 2003 roku. Wcześniej przez pięć lat był kierownikiem na wysypisku. Dzisiaj jest najlepiej zarabiającym prezesem miejskiej spółki w Jarocinie. Roczne dochody szefa ZGO sięgają ćwierć miliona złotych. Dla jednych niepozorny tytan pracy, dla innych niezależny specjalista, który ostatnio stara się uwolnić spod opieki miasta. Sam się chwali, że potrafi pracować na półtora etatu. Choć przyznaje, że mógłby zarabiać mniej, gdyby tylko ktoś mu odjął obowiązków.

Prezes ogląda się za siebie

Do ubiegłego roku gmina zatrudniała Małynicza też na stanowisku audytora wewnętrznego. Oficjalnie postanowił sam odejść. Zewnętrznym kontrolerem, którzy prześwietlali gminne finanse, nie uszły jednak jego raporty zerowe, które pisał w czasach, kiedy burmistrzem był Adam Pawlicki. Zresztą kariera Małynicza związana jest z rządami tego ostatniego. Choć prezes nigdy nie otarł się o szeregi Ziemi Jarocińskiej, to dzisiejszą pozycję zawdzięcza poprzednim władzom miasta. Czy słusznie, czy nie, dla krytyków to czasem jedyny argument przeciwko Małyniczowi. - *Mariusz miał na swoim majątku dziurę, do której wrzucało się wszystko* - przypomina początki ZGO Pawlicki. - *Dzięki jego zaangażowaniu i całego zespołu dzisiaj mamy jeden z najnowocześniejszych zakładów gospodarki odpadami w Polsce.*

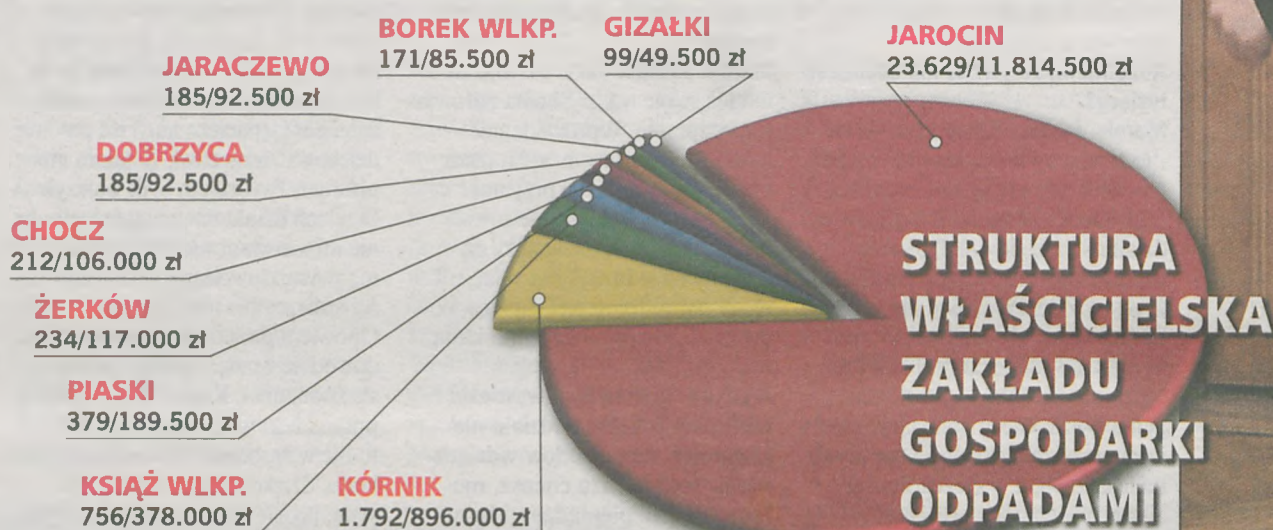
Oficjalnie trudno usłyszeć złe słowo na temat Małynicza i to zarówno w Jarocinie, jak i wśród zewnętrznych akcjonariuszy spółki. Zapisy w kontrakcie sprawiają, że szef ZGO jest „praktycznie nie do ruszenia”. Chyba, że ktoś odważy się na wydanie ponad 100 tys. zł na ewentualne odszkodowanie. I choć prezes wielokrotnie podkreśla, że „nie ma sobie nic do zarzucenia i prowadzi spółkę transparentnie”, to zdradza niepokój. - *To, że czuję się niepewnie, to mało powiedziane. To pierwszy raz od początku mojej pracy w ZGO, od piętnastu lat, kiedy tak naprawdę zacząłem się oglądać za siebie* - przyznaje prezes.

Ostatni niewygodny prezes

Pod koniec października ubiegłego roku burmistrz Stanisław Martuzalski zmienił skład rady nadzorczej Zakładu Gospodarki Odpadami. W miejsce dotychczasowego przewodniczącego Jana Adamkiewicza powołano dr. Sławomira Mazurka. Naukowiec,

Małynicz nie do ruszenia czy koniec ery „dupochronów”?

► Zakład Gospodarki Odpadami w Jarocinie. Burmistrz zmienia radę nadzorczą, jej przewodniczący wynosi dokumenty ze spółki, a prezes ogląda się za siebie i pisze „list otwarty”.*



Liczba posiadanych udziałów/Wartość udziałów

rodzinnie związany z Witaszycami, od początku błędnie kojarzony z Platformą Obywatelską. - *To będzie kalka z JFPK i skończy się odwołaniem prezesa* - komentowała przetarasowania osoba związana z zapleczem obecnych władz miasta.

Oficjalne powody zmiany były jednak inne. - *Nowego przewodniczącego znam osobiście. (...) jest osobą z tytułem naukowym oraz dużym doświadczeniem i będzie służył jeszcze większym wsparciem i doradztwem dla prezesa zarządu* - przekonywał współwłaściciel ZGO (zobacz struktura spółki wyżej) burmistrz Stanisław Martuzalski. Ma-

łynicz twierdzi, że rzeczywistość wygląda zgoła odwrotnie, a nowy szef rady „kieruje się tylko jednym celem - odwołaniem go ze stanowiska”. Mazurek (zobacz rozmowa poniżej) zaprzecza. Zresztą nie tylko on.

Prezes ma czekać za drzwiami

Jak wygląda „wspieranie” Małynicza przez nowego szefa rady? Dr Mazurek po raz pierwszy pojawił się w ZGO 3 grudnia. Był umówiony, ale do spotkania z prezesem nie doszło. Więcej można się dowiedzieć z notatki służbowej, jaką na polecenie

Małynicza zrobiła jego sekretarka. - *Pan Mazurek nie życzył sobie niczego do napicia i zażądał oprowadzenia po zakładzie. Wreszcie powiedział: Następnym razem, jak przyjeżdża przewodniczący rady nadzorczej, to prezes ma na niego czekać.*” Pracownica dodaje, że szef rady nie dopuścił jej do głosu, „trzasnął drzwiami i wyszedł”. Przewodniczący odmawia komentarza.

Kilka dni później, mimo zwolnienia chorobowego, prezes Małynicz pojawił się na spotkaniu rady nadzorczej ZGO, pierwszej pod przewodnictwem nowego szefa. Przyjechał, bo jak tłumaczy, do tej pory



Nie było kwestii odwołania pana prezesa

Rozmowa ze SŁAWOMIREM MAZURKIEM, nowym przewodniczącym rady nadzorczej ZGO

Jakie kluczowe zadania postawił przed panem burmistrz Jarocina?

Proszę zadać to pytanie panu burmistrzowi, ja traktuję obowiązki przewodniczącego rady zgodnie z kodeksem spółek handlowych, natomiast oczekiwania to są rzeczy, o które powinien pan pytać pana burmistrza.

Prezes ZGO w liście otwartym pisze, że jest pan do niego „nastawiony negatywnie i kieruje się tylko jednym celem - chęcią odwołania go ze stanowiska”. Co pan na to?

Mogę tylko odpowiedzieć, że na ostatnim posiedzeniu rady nadzorczej uchwały rady, które zostały powzięte, zmierzają do poprawy organizacji pracy zarządu, a nie było rozpatrywanej kwestii odwołania pana prezesa. Jego osobiste odczucia to jego osobiste odczucia, natomiast

fakty to fakty. Każdy ma prawo do oceny ludzi i działań. Mogę tylko powiedzieć, że mam wieloletnie doświadczenie w radach nadzorczych spółek zarówno z ograniczoną odpowiedzialnością, jak i w spółkach akcyjnych. Cóż każdy ma prawo do własnej oceny i tyle.

Prezes mówi o modelowym przykładzie konfliktu korporacyjnego w spółce.

To ciekawa informacja, zostawię ją dla siebie. Nie zwykłem komentować insynuacji.

Podobno jednym z pierwszych pana kroków była próba obniżenia wynagrodzenia prezesa ZGO.

Nie komentuję.

Pan prezes nie mógł do pana wyjść, pan nie chciał czekać, sekretarka opisuje jakieś trzaskanie drzwiami - to dość niepoważne mam wrażenie...

Nie komentuję, naprawdę...

Czy pan burmistrz, rozmawiając z panem po wyborze, postawił przed panem zadanie odwołania prezesa Mariusza Małynicza?

Absolutnie nie.

Czyli prezes może spokojnie pracować, bo pan nie dąży do wyrzucenia go ze spółki?

Nie wypada, żeby przewodniczący rady komentował postępowanie tego, który jest prezesem, bo to są rzeczy, które wewnątrz korporacji się przeprowadza. Mogę tylko wyrazić swoje zdumienie, bo po raz pierwszy spotykam się z sytuacją, w której tak się zachowuje prezes spółki. Ale dziękuję za informacje, bo nie wiedziałem o tym liście otwartym.

Rozmawiał
BARTEK NAWROCKI



**RADA NADZORCZA
ZAKŁADU GOSPODARKI
ODPADAMI
W JAROCINIE**

- SŁAWOMIR MAZUREK (przewodniczący, gmina Jarocin)
- KRZYSZTOF GIEBUROWSKI (z-ca przewodniczącego, gmina Jarocin)
- ELŻBIETA MIKSTACKA (członek, gmina Piaski)
- HENRYK WOLDAŃSKI (członek, gmina Chocz)
- ŁUKASZ JAROSZEWICZ (członek, gmina Dobrzyca)

uczestniczył w posiedzeniach. Przewodniczący Mazurek, chwilę po poznaniu, wyprosił prezesa z jego własnego gabinetu. - *Zanim pan prezes się pojawił, to rada miała przebieg bardzo merytoryczny, były przedstawione projekty zmian w radzie, opiniowaliśmy je* - tłumaczy Łukasz Jaroszewski, członek rady nadzorczej z ramienia gminy Dobrzyca. - *Czy jest konflikt, czy nie, ja tego nie chcę oceniać. Czy Małynicza wyrzucono za drzwi, dlatego że jedną z głównych uchwał była ta obniżająca mu uposażenie, a co za tym idzie ewentualną odprawę, gdyby doszło do odwołania? Mazurek nie chce o tym rozmawiać, podobnie jak inni członkowie organu nadzorczego. - Ostatecznie ta sprawa została odłożona - udało nam się dowiedzieć nieoficjalnie.*

Koniec kumpli z podwórka

Prezes ZGO twierdzi, że w spółce doszło to klasycznego „konfliktu korporacyjnego” na linii zarząd - rada nadzorcza. W rozmowie z „Gazetą” łagodzi swoje stanowisko i mówi, że nie wypowiedział posłuszeństwa władzom miasta. Jednak to na jego wniosek 27 grudnia zwołano walne zgromadzenie wspólników. Małynicz odczytał list otwarty, który trafił do wszystkich akcjonariuszy spółki. Pismo zawiera szereg zarzutów pod adresem władz miasta i nowego przewodniczącego. Wiceburmistrz Jarocina, Mikołaj Kostka nazywa całe spotkanie „nieporozumieniem i wchodzeniem w nieswoje kompetencje”. Jego zdaniem, prezes próbuje „pod siebie ułożyć organ nadzorczy” i odebrać miastu, które ma większość udziałów, kontrolę nad spółką. Kostka, również w imieniu burmistrza, podkreśla, że jest bardzo zadowolony z działań nowego przewodniczącego. - *Prezes ma odpowiedzieć na każde pytanie przewodniczącego, pokazać każdy dokument, złożyć każde wyjaśnienie* - tłumaczy Kostka. I głośno się zastanawia: - *Może aktywność przewodniczącego rady jest niewygodna dla prezesa Małynicza? Nie ma już kumpli z podwórka. Nie ma i nie będzie w ZGO i żadnej innej spółce.*

Małynicz, co potwierdzają członkowie rady nadzorczej, udowadnia, że zawsze był przygotowany do posiedzeń i udzielał wszelkich informacji. Dzisiaj bardziej od pytań obawia się metod działania Mazurka. - *Sytuacja, kiedy przewodniczący rady nadzorczej pokątnie wynosi dokumenty, bez wiedzy pozostałych członków, kiedy szuka nie wiadomo czego, powoduje, że jestem zaniepokojony. To nie sprzyja normal-*

nej pracy - przyznaje prezes i opisuje, jak szef rady „zabrał z siedziby ZGO” księgę protokołów, co jego zdaniem nadawało się do prokuratury.

Nie chodzi o to, żeby się coś rozjechało

Co o całym zamieszaniu sądzą akcjonariusze ZGO i czy nie odbije się to na przyszłości spółki, która już niebawem ma wejść w projekt wart ponad 140 mln zł? - *Mamy relację pana prezesa, przyjęliśmy ją ze spokojem, znamy pana Małynicza i teraz chcielibyśmy poznać informacje z drugiej strony* - mówi Antoni Kalisz, wiceburmistrz Kórnika, który jest drugim po Jarocinie największym udziałowcem ZGO. - *Nie mam wiedzy dostatecznej, co się stało, że pan prezes musiał sięgnąć do listu otwartego. (...) Można domniemywać, że to, co zakładaliśmy w 2008 roku, może nam się „rozjechać”, a nie o to nam chodzi. My musimy pokazać, że jako samorządowcy jesteśmy w stanie wspólnie rozwiązywać te problemy. Jak dodaje nasz rozmówca, wbrew*

10 lat

Mariusz Małynicz jest prezesem Zakładu Gospodarki Odpadami

plotkom, samorząd Kórnika nigdy nie zastanawiał się nad odejściem z porozumienia. Podobnie inni członkowie i akcjonariusze spółki.

Członkowie rady nadzorczej ZGO nie chcą rozmawiać na temat polityki ich nowego szefa. - *Z perspektywy kilku miesięcy z tego słowa na prezesa powiedzieć nie mogę* - wyjaśnia Łukasz Jaroszewski. - *Być może pan przewodniczący widzi inny sposób funkcjonowania spółki i do tego ma pełne prawo.*

Wiceburmistrz Kostka zaprzecza, że przewodniczący dostał zadanie „poszukiwania czegoś na Małynicza”. Czy jako osoba odpowiedzialna za spółkę ma jakieś zarzuty do szefa ZGO? - *Dzisiaj jest na to za wcześnie. Analiza trwa, chciałbym, żeby w tej fazie wstępnej prezes nie łamał kodeksu spółek handlowych i nie utrudniał przewodniczącemu rady prowadzenia spraw, bo to budzi moje wątpliwości, że może mieć coś do ukrycia* - dywaguje Kostka.

„Zwolnij Mariusza, to będzie gorzej”

Obrońcy Małynicza chcą, by nie oceniać go z perspektywy zarobków czy otwartego listu, ale dokonań i umiejętności managerskich. Faktem jest, że ZGO w tej chwili to najmniej zadłużona firma ze wszystkich spółek komunalnych. Dekadę temu spółka miała na koncie 50 tys. zł i generowała straty. Dzisiaj po stronie aktywów zakład ma 5 mln zł (część pieniędzy to wkład akcjonariuszy) i perspektywiczną rozbudowę. Zwolnienie Małynicza dla jego zwolenników oznacza nie tylko utratę specjalisty, ale też niepotrzebne wydatki dla samorządu. - *Nigdzie się nie wybieram. Zależy mi, by dalej pracować i rozwijać zakład. (...) A w obecnej sytuacji, jak nikt, doceniam zapisy w mojej umowie, dające mi komfort pracy, a które drugiej stronie, chcąc mnie bez powodu zwolnić, dają do myślenia* - dywaguje Małynicz i dodaje: - *Wydaje mi się, że stąd właśnie tak intensywne poszukiwanie powodu, by argument do mojego zwolnienia się znalazł, by móc mieć wytumaczenie dla opinii publicznej.*

Były burmistrz nazywa całą sytuację patologiczną. Zdaniem Adama Pawlickiego w obecnym układzie nie ma innego wyjścia niż odejście prezesa bądź szefa rady, ze wskazaniem na tego ostatniego. - *Jeżeli miałbym dzisiaj radzić burmistrzowi, jako opozycjonista, to bym powiedział „Stachu, zwolnij Mariusza, to będzie gorzej”* - komentuje z przekorą Pawlicki. - *Jako zwykły mieszkaniec przekonywałbym, że jeżeli ktoś robi świetnie swoją robotę, to niech ją robi dalej, ale myślę, że Martuzalski nie posłucha i jak w innych wypadkach, pójdzie za tym złym scenariuszem i dalej będzie ciął gałąź, na której siedzi. Czy prezes Małynicz broni przyszłości ZGO, czy tylko własnej pozycji? Jeden z naszych rozmówców przyznaje bez ogródek, że w mieście kończy się era „dupochronów”. - Prawda jest po środku, bo Mariusz, zwłaszcza jako audytor, miał pewien parasol, szczególnie, kiedy w radzie siedział Gibasiewicz - mówi osoba związana z ZJ. - *Pytanie: Czy to przeszkadzało mu w rozbudowie ZGO i realizacji gminnej polityki? Widać, że chyba nie.**

Według zapewnień władz Jarocina, kolejne nadzwyczajne walne zgromadzenie członków ZGO ma się odbyć w połowie lutego.

(nba)

(Wypowiedzi Mariusza Małynicza są autoryzowane)

*List prezesa trafił wyłącznie do udziałowców ZGO

Prezes nie zgodził się też na wsparcie z kasy spółki klubu sportowego. Z niepotwierdzonych informacji wynika, że władze miasta próbowały przekonać Małynicza do zakupu nieruchomości od Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, celem podreperowania finansów spółki.

BARTEK NAWROCKI

Z relacji prezesa wynika, że w ciągu roku burmistrz ani razu nie spotkał się z nim osobiście. Władze kontaktują się najczęściej poprzez urzędników. Szefa ZGO - w opinii wielu jednego z największych specjalistów - pominięto też przy okazji tworzenia nowych rozwiązań dotyczących opłat śmieciowych. Nawet o planowanym zwolnieniu Małynicz dowiedział się, jak twierdzi, od osób trzecich.

Trwa okres rozliczeń z Urzędem Skarbowym. Każdy z nas może przekazać 1% podatku na rzecz chorych, potrzebujących pomocy dzieci z naszego terenu. Aby to zrobić, należy w formularzu rozliczeniowym PIT 37 w polu „I” - wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP) - wpisać dane wybranego dziecka.



ANNA KRUPA z Jarocina

Ma 27 lat, urodziła się z mądlowatym, potem przyszło porażenie czterokończynowe. Nie porusza się samodzielnie. Wymaga stałej rehabilitacji. Jest podopieczną Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”. Jej mama poprzez tę organizację stara się o pozyskanie funduszy na polepszenie stanu

zdrowia córki. Jest pod opieką Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”.

► Nr KRS 0000037904

Cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja dziecka 1302 Krupa Anna



PAULINA REPNAK z Bacherzowa

Urodziła się 17 lat temu z mózgowym porażeniem dziecięcym. Dodatkowo nastąpiło zakażenie wirusem cytomegalii, co spowodowało zaćmę. Dziewczynka przeszła operację przeszczepu obu soczewek. Wymaga systematycznej i specjalistycznej rehabilitacji. Obecnie odbywa się ona w domu, ale wizyty są płatne. Jest pod opieką Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”.

► Nr KRS 0000037904

Cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja dziecka 4359 Repnak Paulina



JAKUB WOLSZTYNIAK z Jarocina

Chłopiec ma 13 lat. Urodził się z przepukliną rdzeniowo-kregową. Cierpi na niedowład kończyn dolnych. Ma sztuczny pęcherz. Cały czas jest cewnikowany. Ceka go operacja kregostupa. Jej termin zależy od decyzji lekarza neurochirurga. Niezbędna jest również rehabilitacja Jakuba oraz sprzęt ortopedyczny.

Chłopiec znajduje się pod opieką Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”.

► Nr KRS 0000037904

Cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja dziecka 5633 Wolsztyniak Jakub



MAKSYMILIAN MICHALAK z Jarocina

Urodził się z porażeniem czterokończynowym. Lista schorzeń, na które cierpi Maksymilian, jest bardzo długa: dysplazja oskrzelowo-płucna, epilepsja, cukrzyca, w wyniku której traci wzrok i ma problemy z nerkami. Poza tym ankyloza stawów skroniowo-żuchwowych, powodująca zeszywnienie stawów i zrastanie się kości. Maksymilian ma także problem z rosnącym ciagle garbem oraz zwyrodnieniem kregostupa. Potrzebuje stałej opieki specjalistów i rehabilitacji, której - ze względów finansowych - jest obecnie pozbawiony. Jest pod opieką Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”.

► Nr KRS 0000037904

Cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja dziecka 5717 Michalak Maksymilian Maurycy



JAS SIEJAK z Jarocina

Sześcioletni Jas jest radosnym i inteligentnym dzieckiem. Kiedy miał 10 miesięcy, rodzice zauważyli, że chłopiec ma problem z utrzymaniem równowagi. Po badaniu genetycznym krwi postawiono diagnozę: rdzeniowy zanik mięśni. Jas nie potrafił sam się poruszać, ponieważ jego mięśnie są bardzo osłabione.

Rozwój choroby może spowolnić długotrwała i kosztowna rehabilitacja oraz bardzo skuteczne w przypadku Jasia ćwiczenia na basenie. Jest pod opieką Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”.

► Nr KRS 0000037904

Cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja dziecka 9518 Siejak Jan



JONASZ MARCINKOWSKI z Bacherzowa

Ma 16 lat. W grudniu 1998 roku zachorował na zapalenie rdzenia kręgowego. Pieniądze potrzebne są na rehabilitację, która jest bardzo skuteczna. Mama chłopca przyznaje, że na początku rokowania nie były dobre. Jonasz nie mógł chodzić, leżał, nie miał

czucia w trzech kończynach. Intensywnie ćwiczył i obecnie już chodzi. Jednak całkowicie nie odzyskał jeszcze czucia, dlatego potrzebuje dalszej rehabilitacji. Jest pod opieką Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”.

► Nr KRS 0000037904

Cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja dziecka 10267 Marcinkowski Jonasz Jonatan



MIKOŁAJ KLÜTZEL z Jarocina

Mikołaj urodził się w 29. tygodniu ciąży. Oprócz innych schorzeń, zdiagnozowano u niego porażenie mózgu i wodogłowię. Nie mówi, nie siedzi samodzielnie i nie chodzi. Mikołaj ma często nawracające infekcje z podejrzeniem astmy. Stwierdzono u niego również padaczkę i zespół złego wchłaniania.

Chłopiec wymaga stałej opieki, leczenia i rehabilitacji. Jest pod opieką Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”.

► Nr KRS 0000037904

Cel szczegółowy: Leczenie i rehabilitacja dziecka 2338 Klützel Mikołaj

Ostatni niewygodny?

nisław Martuzalski. Wkrótce do opinii publicznej przedostały się informacje, że o zaangażowanie Gibasiewicza... zabiegał osobiście burmistrz Jarocina. Z powodu szefa ZGO władzom miasta nie udało się też, zapowiadana szumnie w kampanii wyborczej, walka z astromicznymi premiami dla prezesów gminnych spółek. Mimo publicznych zapewnień Martuzalskiego o wstrzymaniu nagrody, w lipcu Małyniczowi wypłacono ponad 21 tys. zł premii.

Czy władze miasta mogą mieć powód, by pozbyć się Małynicza? Faktem jest, że prezes ZGO był na cenzurowanym od czasu, kiedy rządy w mieście przejęła obecna ekipa. Najpierw wyszło na jaw, że zatrudnił w spółce byłego wiceburmistrza Witosława Gibasiewicza, z którym umowę w świetle reporterskich fleszy rozwiązywał kilka tygodni wcześniej p.o. burmistrza Sta-



► NOWE MIASTO

Połączą się
z Książem

Liczącą 4 km „schetynówkę” wykonają wspólnie samorządy gmin Nowe Miasto i Książ.

Nowa nawierzchnia ma zostać położona na odcinku od Świętomierza (gm. Nowe Miasto) przez Chromiec do Książa. - *Zlecony został projekt, my będziemy podmiotem wiodącym* - mówi wójt Nowego Miasta, Aleksander Podemski.

Cała inwestycja ma kosztować ok. 3 mln zł, połowę dołoży Skarb Państwa. Gmina Nowe Miasto będzie musiała wydać na 3 km drogi ok. 1 mln zł. Gmina Książ przekaże pomoc finansową na ten zakres, który jej dotyczy, a więc 1 km, ok. pół miliona. Zadanie byłoby realizowane nie wcześniej niż w 2014 roku. - *We wrześniu jest bowiem dopiero nabór kolejnych wniosków* - tłumaczy wójt gminy. - *Ważne jest, by rozpocząć w Świętomierzu, bo byłoby to połączenie z drogą wojewódzką i dzięki temu zadanie miałoby szansę na realizację.*

(akf)

INTERWENCJA

Hamburgery
w euro

Sebastian Rączka z Jarocina zabrał syna do McDonald'sa. Przy zamówieniu zrealizowanym w McDrive otrzymali pakiet kuponów rabatowych. Dzięki nim np. 2 cheesburgery można kupić już za 5 zł. - *Problem w tym, że ulotka jest w euro i pochodzi z niemieckiej sieci* - zauważa Rączka. - *Skoro takie coś wydają, to powinni też przeliczać na złotówki.* Jarociniak wskazuje, że jest to niezgodne z naszym prawem konsumenckim, bo może wprowadzać w błąd.

Marian Zajac, właściciel jarocińskiego McDonald'sa zna problem. Jak tłumaczy, kupony w języku niemieckim trafiły do polskiej sieci przypadkowo i nie powinny być rozdawane polskim klientom restauracji. - *Pracownicy musieli to wydawać w sposób niezrozumiały, człowiek zawiął w tym działaniu* - tłumaczy Zajac. I jak dodaje, nie ma absolutnie możliwości, żeby rabaty przeliczać z euro na złotówki. - *My po prostu nie obsługujemy transakcji dewizowych, bo nie mamy tego w zezwoleniu, a przeliczenia nie możemy dokonać, bo nie mamy odpowiedniej do tego kasy fiskalnej* - dodaje. Przedstawiciel sieci gwarantuje, że wszystkie osoby, które omyłkowo otrzymały niemieckie ulotki, mogą je bez problemu wymienić.

(nba)

► TWARDÓW MA NOWEGO SOŁTYSA

W ostatniej chwili zdecydowała,
że będzie kandydować i wygrała

Dominika Kwiecińska wygrała wybory na sołtysa Twardowa. W tajnym głosowaniu pokonała dwóch kontrkandydatów.

W wyborcze szranki stanęło, tak jak napisaliśmy w jednym z poprzednich numerów, troje kandydatów. Głosowanie odbyło się w drugim terminie, bo w pierwszym nie było wymaganych 93 osób. Mieszkańcy wioski wybierali spośród: Dominiki Kwiecińskiej, Pawła Maryniaka i Barbary Padrok.

W wyborczym wyścigu największe szanse mieli Paweł Maryniak i Dominika Kwiecińska, która wygrała z przewagą 8 głosów i przejęła władzę po Marianie Żurku. - *Wchodząc dzisiaj na salę nie byłam do końca przekonana, czy mam brać udział w wyborach. Widząc tak dużą ilość osób, takie zaangażowanie mieszkańców, w ostatniej chwili zdecydowałam, że będę brała udział w tych wyborach. Zrobiłam to dla tych osób, które deklarowały, że mi pomogą i bardzo liczę na ich pomoc* - powiedziała chwilę po ogłoszeniu wyników nowa sołtys Twardowa. Podkreśliła, że postara się jak najlepiej wywiązywać z funkcji szefa wioski.

(era)

Za urnę podczas wyborów posłużył karton



Fot. Elżbieta Rączka



Dominika Kwiecińska w Twardowie mieszka od blisko 12 lat. Pochodzi z Kucharek (gm. Gołuchów). Wspólnie z mężem Grzegorzem prowadzi 13 ha gospodarstwo rolne. Razem wychowują 4-letniego syna Kamila. Jest absolwentką Akademii Rolniczej w Poznaniu. W wolnym czasie czyta gazety. Zaznacza, że nie sięga po pisma plotkarskie. Lubi gotować, piec ciasta i pracować w ogrodzie.

ILE GŁOSÓW
OTRZYMALI
KANDYDACI:

Dominika Kwiecińska	36
Paweł Maryniak	28
Barbara Padrok	11

► 466 mieszkańców Twardowa było uprawnionych do głosowania

► 76 przybyło na wybory

► 1 głos był nieważny

ZOBACZ FILM NA jarocinska.pl

► TRWAJĄ KONSULTACJE SPOŁECZNE WS. PRZEKSZTAŁCENIA OSIEDLI

Mieszkańcy osiedla Wojska Polskiego nie chcą mieszkać w sołectwie. To wynik pierwszego zebrania, które odbyło się w ramach konsultacji społecznych ogłoszonych przez władze Jarocina. Pomysłodawcy przekształcenia dzisiejszych osiedli w sołectwa argumentują pomysł możliwością wydzielenia dla każdego z nich tzw. funduszu sołectkiego. Przeciwnicy udowadniają, że zmiany pociągną niepotrzebne koszty, a samorząd już dzisiaj może wesprzeć osiedla. W tym tygodniu zaplanowano kolejne pięć spotkań.

(nba)

Osiedle	Data zebrania	Godzina	Miejsce zebrania
1 - Stare Miasto	22.01.2013 r.	18.00	Ratusz
2 - Kościuszki	28.01.2013 r.	18.00	JOK
3 - Kopernika	23.01.2013 r.	18.00	JOK
4 - Śródmieście	25.01.2013 r.	17.00	JOK
5 - Ciświca	29.01.2013 r.	18.00	Zespół Szkół nr 3
6 - Tumidaj	28.01.2013 r.	18.00	Szkoła Podstawowa nr 4
7 - Bogustaw	29.01.2013 r.	18.00	Pałac Radolińskich
8 - 1000-lecia	30.01.2013 r.	17.00	Zespół Szkół nr 5
9 - 700-lecia	23.01.2013 r.	18.00	Zespół Szkół nr 5
10 - Glinki	23.01.2013 r.	17.00	Zespół Szkół nr 5
11 - Ługi	30.01.2013 r.	18.00	Zespół Szkół nr 3
14 - Konst. 3 Maja II	22.01.2013 r.	18.00	Szkoła Podstawowa nr 4
15 - Polna	25.01.2013 r.	18.00	Szkoła Podstawowa nr 4

1.194.721

ZŁOTYCH NETTO zapłaci w tym roku Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie za obsługę systemu odprowadzania i oczyszczania ścieków. Roboty będzie wykonywała firma Eko-Dbaj, która jako jedyna przystąpiła do przetargu ogłoszonego przez miejską spółkę.

(nba)

► POWIAT

Powiatowa komisja bada Kotlin

Komisja Rewizyjna Rady Powiatu Jarocińskiego zajęła się tematem zakupu i przyszłości nieruchomości po Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie. Powiat nabył ją latem ubiegłego roku za 5 mln zł. Obiekt miał zostać zaadaptowany na potrzeby Domu Pomocy Społecznej, ponieważ dotychczasowa siedziba placówki w Zakrzewie powinna zostać oddana dawnym właścicielom - rodzinie Draheimów. W budżecie powiatu nie ma jednak funduszy na tę inwestycję.

Zbadania sprawy domagali się radni powiatowej opozycji. Pierwsze posiedzenie siedmioosobowej komisji rewizyjnej pod przewodnictwem Teodora Grobelnego odbyło się w miniony wtorek. Obecni byli również członkowie zarządu powiatu: starosta Mikołaj Szymczak, wicestarosta Mirosław Drzazga oraz Przemysław Musielak.

Członkowie komisji domagali się od zarządu wszystkich dokumentów dotyczących zakupu nieruchomości

w Kotlinie. Zażądali również informacji z Urzędu Skarbowego w Rawiczu, czy powiat będzie musiał zapłaci podatek VAT od zakupionego majątku. - *Sprawę od kilku miesięcy bada skarbowka z Rawicza i jak do tej pory nie mamy żadnego stanowiska* - wyjaśnia Zygmunt Meisnerowski, członek komisji rewizyjnej.

Praca komisji rewizyjnej została podzielona na trzy etapy. W pierwszym członkowie chcą się zapoznać z tym, co poprzedziło zakup nieru-

chomości w Kotlinie. Następnie zbadać, czy zarząd powiatu wykorzystał wszystkie możliwości, aby DPS mógł pozostać w dotychczasowej siedzibie w Zakrzewie i czy są jeszcze szanse na takie rozwiązanie. Na koniec komisja chciała otrzymać informacje, czy powiat jest w stanie sfinansować adaptację obiektu w Kotlinie i jaki jest ostateczny jej koszt. Domagała się również przedstawienia propozycji innych źródeł finansowania lub innego przeznaczenia budynku niż DPS.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się we wtorek - 22 stycznia. Zygmunt Meisnerowski przewiduje, że na zbadanie sprawy Kotliny radni będą potrzebowali co najmniej trzech miesięcy.

(ann)

► SKŁAD KOMISJI REWIZYJNEJ

Teodor Grobelny (przewodniczący), Marian Matkowski, Maria Lisiecka, Andrzej Dworzyński, Zygmunt Meisnerowski, Bogdan Bednarek, Benedykt Wróbel

JAROCIN

Harry wrócił do JOK-u zrobić coś fajnego

► Po 8 latach Bogusław Harendarczyk wrócił do Jarocińskiego Ośrodka Kultury. Były dyrektor został na pół etatu specjalistą do spraw eventów. Szefowej JOK-u nie interesują szczegóły z przeszłości muzyka. Zajęcia prowadzone przez „Harrego” cieszą się ogromną popularnością. - *Znów będę starał się zrobić coś fajnego* - deklaruje Harendarczyk.

Trzy dni po objęciu funkcji dyrektora JOK-u, pytana o kadre Barbara Kutera deklarowała: - *Brakuje nam pracowników merytorycznych i chciałabym mieć pieniądze na ich zaangażowanie. Na początek myślę o wolontariacie* - twierdziła. O zatrudnieniu dodatkowych osób, czy wolnych wakatach nowa szefowa nie powiedziała ani słowa. Tymczasem: - *Pan Harendarczyk jest zatrudniony od 1 stycznia 2013 r. w wymiarze 1/2 etatu* - poinformowała Kutera w ubiegłym tygodniu.

Były długoletni dyrektor JOK-u został zatrudniony na trzymiesięczny okres próbny. - *Pan do nas aplikował, poza tym ja znam doświadczenie pana Harendarczyka, znam jego pracę w JOK-u i na tej podstawie - a wie pan doskonale, jaką JOK dysponuje kadrą, że mamy braki pracowników*

merytorycznych - podjęłam taką decyzję - tłumaczy Kutera i dodaje, że przebieg kariery zawodowej nowego pracownika „zna z dokumentów.”

Harendarczyk wrócił do JOK-u po długiej przerwie (zobacz raster) już we wrześniu ubiegłego roku. W kręgach samorządowych można było usłyszeć, że władze miały naciskać na dyrektora ośrodka, by zatrudnić muzyka. Anna Staśkiewicz odmawia komentarza na ten temat. - *Oczywiście rozmawiałam z panem Harendarczykiem, ale nie został zatrudniony z powodów finansowych* - ucina była już dyrektor. Czy burmistrzowi mogło zależeć na tym, by dawny szef domu kultury wrócił? Już w kampanii wyborczej Stanisław Martuzalski powtarzał, że chciałby, żeby JOK stał się na powrót centrum kultury. Odpowiedzialna za oświa-

te wiceburmistrz Hanna Szalkowska zaprzeczała jednak, że namawiała dyrektorkę do zwiększania zatrudnienia.

Ostatecznie muzyk został zaangażowany na umowę zlecenie. Uczył gry na instrumentach, a jego usługi były opłacane z funduszu alkoholowego. - *Te zajęcia cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, uczestnicy byli naprawdę bardzo zadowoleni i musieliśmy prowadzić dodatkowe grupy* - przyznaje Anna Staśkiewicz, podkreślając profesjonalizm Harendarczyka.

Teraz „Harry” będzie specjalistą ds. eventów, czyli imprez. Jak zajmował się tym będąc dyrektorem domu kultury w Dobrzycy, można wyczytać w archiwalnych protokołach z sesji rady miejskiej w Jarocinie (zobacz raster). „*Zawsze wszystko na ostatnią chwilę. Brak organizacji*” - krytykował

byłego dyrektora wójt Jarosław Pietrzak, który w atmosferze skandalu odwołał jarociniaka ze stanowiska, choć przy okazji podkreślał, że to Harendarczyk „pokazał im, jak robi się imprezy”. Kutera nie analizowała szczegółowo przeszłości zawodowej nowego pracownika. - *Pierwszy raz o tym słyszę, nie mam na ten temat żadnych dokumentów* - przyznaje w rozmowie z „Gazetą”. - *Z mojego doświadczenia wiem, że z tym zwalnianiem to bywa bardzo różnie, można kogoś zwolnić, nie mając dowodów winy. Mam nadzieję, że się sprawdzi.*

Bogusław Harendarczyk tłumaczy, że jego problemy w Dobrzycy były wynikiem kłopotów zdrowotnych. Teraz jest zaangażowany w tworzenie planu funkcjonowania JOK-u. - *Ludzie zobaczyli na Facebooku koncert kołęd,*

dzwonią do mnie, mejlują - nawet Rosjanie, Francuzi, pytają, czy to prawda, że będą znów festiwale, czy będą mogli przyjeżdżać - mówi Harendarczyk. JOK już reklamuje Jam Session, które ma poprowadzić „Harry”. - *Prywatnie już dawno kontynuowałem działalność, nagrywałem, komponowałem, muzykowaliśmy w sklepie, to się samoczynnie rozrosło do takich rozmiarów, że zabrakło nam miejsca. Złożyłem ofertę współpracy i ruszam z tym wszystkim.* Były dyrektor nie ukrywa, że chce na dłużej związać się z JOK-iem. - *Jest tutaj ogromna potrzeba edukacji muzycznej, artystycznej, takiej, jak ja to nazywam kulturoterapią, to jest moja życiowa pasja i znów będę starał się zrobić coś fajnego* - deklaruje Harendarczyk.

(nba)

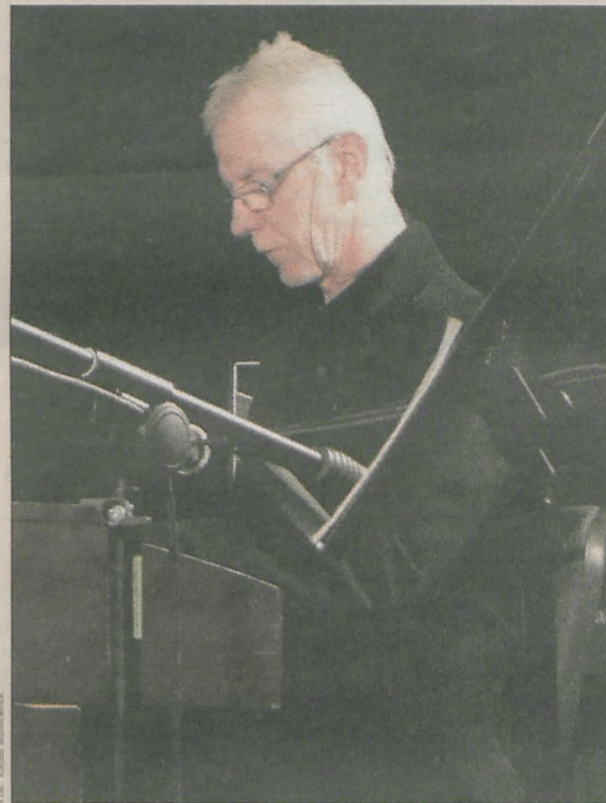
WUJEK HARRY ► Bogusław Harendarczyk kierował JOK-iem przez 14 lat. Organizowane przez niego imprezy - np. Prezentacje Dzieci Niepełnosprawnych miały rangę krajową, a wydarzenia takie, jak „Dinozaury” cieszyły się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców. Dzieciaki mówiły do niego „Wujek Harry”, a pracownicy stawiali murem, gdy ktoś tylko zastanawiał się nad jego odwołaniem. Bronili go również osoby publiczne i niezależne instytucje. Prawdziwe problemy dyrektora rozpoczęły się, kiedy władzę w mieście przejął Adam Pawlicki, a jego zastępcą odpowiedzialnym za kulturę został Robert Kaźmierczak. Ten od początku był zdania, że miasto powinno finansować wydarzenia w kulturze, a nie instytucje. Harendarczyk bronił się ilością imprez (ponad 20 w roku), ale nie uniknął zarzutów, że JOK nie wychodzi na zewnątrz. Tarcie między Urzędem Miejskim a domem kultury trwało prawie dwa lata. W październiku 2005 roku Harendarczyk w dość tajemniczych okolicznościach złożył swoją dymisję, a właściwie, jak donosiły wtedy media, „podpisał się pod gotową rezygnacją, która podesunęły mu władze miasta”. Po-

wodem miały być wyniki kontroli przeprowadzonej w JOK-u, która wykazała szereg nieprawidłowości, między innymi przy sprzedaży biletów na organizowane koncerty. Sprawa trafiła do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, ale zarzutów nikomu nie postawiono.

W 2006 roku Harendarczyk został radnym miejskim z komitetu „Jarociniacy”. Rok później wygrał konkurs na dyrektora Gminnego Centrum Kultury w Dobrzycy. Wójt tej ostatniej Jarosław Pietrzak przyznał, że samorząd wiązał z nim wielkie nadzieje. Jednak dwa lata później władze Dobrzycy zwróciły się do Rady Miejskiej w Jarocinie z prośbą o zgodę na rozwiązanie umowy o pracę. Na sesji w Jarocinie wystąpił wójt Dobrzycy, który szeroko tłumaczył radnym decyzję o zwolnieniu dyrektora. Ponad trzy strony z protokołu przepełnione są zarzutami pod adresem Harendarczyka. Wójt przyznał, że były dyrektor JOK-u pokazał, jak powinny wyglądać imprezy kulturalne. „*W tym wykazał się z jak najlepszej strony, skrzywdziłbym go mówiąc, że w tym jednym punkcie było coś nie tak* - mówił Pietrzak. - *Artysta jest ponad wszystko, ale (...) tam naprawdę potrzebny jest człowiek*

orkiestra, który musi zarządzić ludziom (...) Nie było takich poleceń. Później rano się budziliśmy przed imprezą, a gdzie tutaj zorganizować noclegi, a gdzie będzie orkiestra zakwaterowana. Zawsze wszystko na ostatnią chwilę. Brak organizacji.” Przypominał, że ani jeden projekt napisany przez dyrektora nie otrzymał dofinansowania, za to szef GCK miał szereg bieżących zaniechań finansowych. Do tego w opinii wójta, pracował w kratkę i z powodu problemów zdrowotnych miał długie przerwy. „*Zawsze problem - konfrontacje osób niepełnosprawnych - świetna impreza, byłem sam wzruszony jak te osoby śpiewają. (...) Gdzie te dzieci mają spać, gdzie mają jeść, co mają jeść, to tak naprawdę dyrektora nie obchodziło. Zawsze odpowiedź, to się załatwi - patrz wójt będzie biegał*” - przekonywał Pietrzak. Harendarczyk nie odniósł się do zarzutów, chorował, a jego sprawę wyjaśniała komisja złożona z jarocińskich radnych. Ostatecznie stracił pracę w GCK.

W ostatnim czasie znów zaczął pojawiać się publicznie. Próby ze swoim zespołem odbywał między innymi w sklepie muzycznym.



INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 749 86 49



Ekspertyza pokrowca do telefonu

Do redakcji „Gazety Jarocińskiej” zgłosiła się czytelniczka, która poskarżyła się na sprzedawcę telefonów przy ul. Śródmiejskiej w Jarocinie. Kobieta kupiła we wspomnianym sklepie pokrowiec na telefon. - *Po dwóch tygodniach zepsuło się zapięcie i poszłam złożyć reklamację, a pan do mnie powiedział, „co chcę od niego, to jest śmieszne, że przychodzi do niego z taką rzeczą, to nie podlega reklamacji”. Wyśmiał mnie i potraktował tak, jakbym chciała coś wyłudzić i powiedział, że jestem śmieszna*

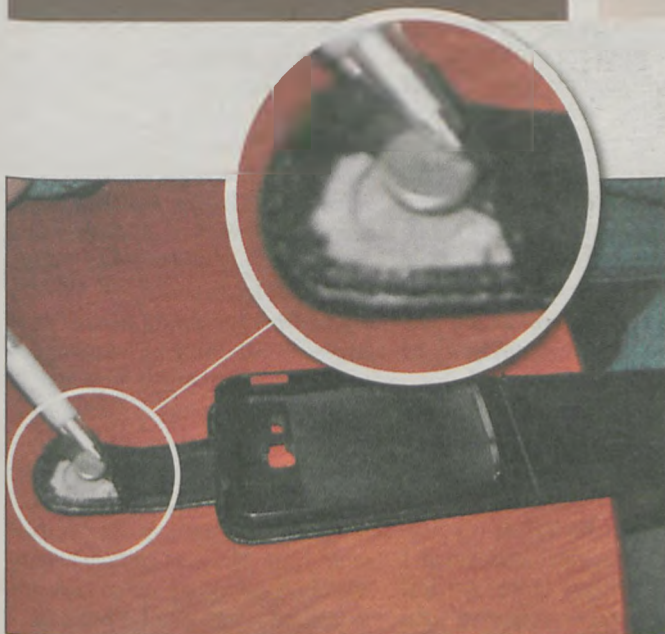
przychodząc z tą sprawą. Był arogancki i nieprzyjemny - relacjonuje Wiesława Bernadek z Jarocina.

Właściciel sklepu nie zgadza się z zarzutami klientki. W jego opinii futerał został uszkodzony mechanicznie, a towar można reklamować tylko wtedy, kiedy ma ukrytą wadę. - *Jeżeli jest zniszczenie mechaniczne, to żadna hurtownia nam tego pokrowca nie wymieni. Ta pani była pierwszą osobą, która reklamowała pokrowiec, a miesięcznie sprzedajemy ich od 200 do 300 i nikt nie zwracał*

się o wymianę - mówi Konrad Jankowski, właściciel sklepu z telefonami na ul. Śródmiejskiej w Jarocinie. Zadeklarował, że odda pokrowiec do ekspertyzy, za którą zapłaci 80 zł. - *Jeśli rzeczoznawca stwierdzi, że pokrowiec miał wady ukryte, to klientka otrzyma nowy - zapewnia przedsiębiorca.* W przeciwnym razie kobieta nie może liczyć na nowy lub zwrot pieniędzy. Według właściciela sklepu klientka w czasie zgłaszania wady futerału „unosila się w sklepie i żądała wymiany”.

Hubert Olejniczak, powiatowy rzecznik praw konsumenta w Jarocinie wyjaśnia, że w przypadku mechanicznego uszkodzenia klient nie ma prawa oczekiwać wymiany towaru. - *Na sprzedawcy spoczywa obowiązek wykazania, że doszło to takiego zniszczenia. Aby uzyskać reklamację, wada musi tkwić w sprzedanym towarze* - informuje rzecznik. - *W przypadku ukrytego defektu, klient ma dwa lata na to, aby ten towar jako niezgodny z umową reklamować* - zaznacza Olejniczak.

(era)



Czytelniczka pokazuje pokrowiec, który chciała zareklamować

▶ JAROCIŃSKIE SZKOŁY OCENIONE I SKLASYFIKOWANE

Ogólniak spadł w rankingu o 190 miejsc

2012 r.

RANKING OGÓLNOPOLSKI

▶ LICEA (500 sklasyfikowanych)

308. miejsce Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki
363. miejsce Liceum Społeczne

▶ TECHNIKA (250 sklasyfikowanych)

210. miejsce Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie

RANKING WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

▶ LICEA (100 sklasyfikowanych)

20. miejsce Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki
28. miejsce Liceum Społeczne
80. miejsce Liceum w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie
91. miejsce Liceum w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie

▶ TECHNIKA (100 sklasyfikowanych)

18. miejsce Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie

Dane do rankingu dostarczyły komitety główne wszystkich olimpiad oraz szkoły. O ostatecznej pozycji placówki w rankingu decydował wynik wyliczony według specjalnego wzoru wiążącego liczbę uczniów z liczbą laureatów i uczestników olimpiad oraz liczbą konkursów wiedzy.

2013 r.

RANKING OGÓLNOPOLSKI

▶ LICEA (500 sklasyfikowanych)

291. miejsce Liceum Społeczne
498. miejsce Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki

▶ TECHNIKA (250 sklasyfikowanych)

246. miejsce Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie

RANKING WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

▶ LICEA (100 sklasyfikowanych)

19. miejsce Liceum Społeczne
46. miejsce Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki
88. miejsce Liceum w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie

▶ TECHNIKA (100 sklasyfikowanych)

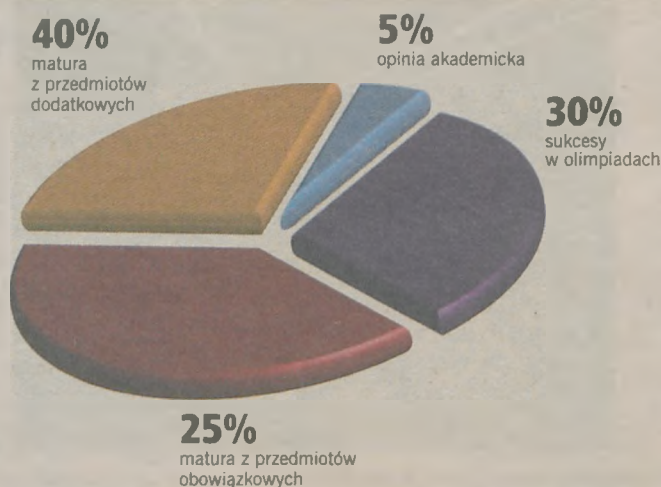
26. miejsce Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie
90. miejsce Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie
95. Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

KOMENTARZE NA

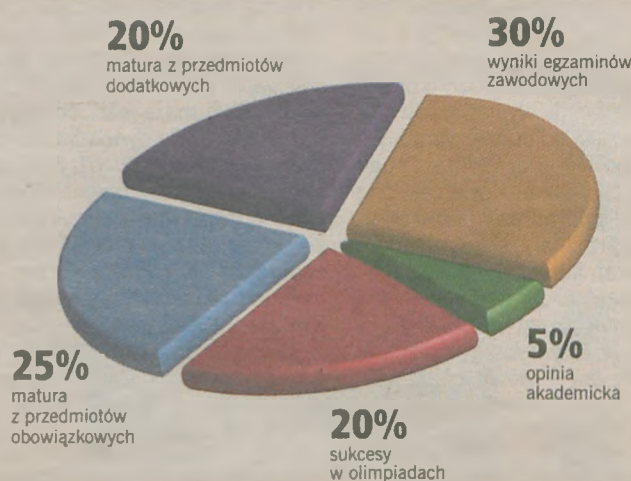


jarocinska.pl

KRYTERIA RANKINGU LICEÓW



KRYTERIA RANKINGU TECHNIKÓW



Jarociński ogólniak jest o 190 pozycji niżej w Ogólnopolskim Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych 2013. Spadł z 308. miejsca na 498. Ocenie poddano 500 liceów i 250 techników z całej Polski. Pozycje pozostałych naszych szkół ponadgimnazjalnych niewiele się zmieniły. Kapituła rankingu „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej” brała pod uwagę sukcesy w olimpiadach przedmiotowych, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych i dodatkowych oraz ocenę placówek przez kadrę akademicką (patrz wykres powyżej). W ocenie techników wzięto pod uwagę wyniki egzaminów zawodowych.

Dyrektor Tadeusz Ulatowski twierdzi, że wcale się nie przejmie degradacją szkoły, którą kieruje. - Dla mnie najważniejsze jest, żeby placówka elegancko i schludnie wyglądała i żeby nauczyciele mieli pracę. A ranking? Ranking mnie nie interesuje - mówi oburzony. - Czy wiecie, jaki był ranking w 2009 i 2010 roku? Szkoła się wcale nie mieściła w tym rankingu (przed

2011 r. w rankingu brane były pod uwagę tylko sukcesy szkół w olimpiadach przedmiotowych - przyp. red.). Teraz jest dobrze. A wy wygadujecie, że spadliśmy o ileś miejsc. Takich mamy uczniów. To od nich zależy i od nauczycieli. Nie Ulatowski uczy. Ja uczyć? Wzefu proszę pani. Nic więcej - mówi zdenerwowany dyrektor. Pozycja ogólniaka pogorszyła się również w klasyfikacji szkół województwa wielkopolskiego. W ubiegłym roku liceum było na 20. miejscu, w tym - na 46.

Tym razem zarówno w rankingu ogólnopolskim, jak i wojewódzkim, ogólniak z Kościuszki przegrał z liceum społecznym. Szkoła niepubliczna wśród liceów z całej Polski awansowała o 72 miejsca. Natomiast w województwie wielkopolskim o 9. - Wszystkie działania, jakie w szkole podejmujemy, są nakierowane na uczniów. I ten proces przynosi efekty w postaci coraz lepszych wyników w różnych rankingach - stwierdza Maciej Konieczny, dyrektor liceum społecznego. - Wiadomo, że to nie jest jedyny czynnik, który bierzemy pod uwagę,

ale jest istotny. Szczególnie w szkołach licealnych, gdzie uczeń walczy o indeks uczelni wyższej. To, w jaki sposób zda maturę, jest odpowiedzialnością właśnie szkoły ponadgimnazjalnej - podkreśla Konieczny. Jego zdaniem dobra pozycja w rankingu daje satysfakcję. - Cały czas przedstawiamy gimnazjalistom, jakimi metodami uczymy i w jaki sposób dochodzimy do sukcesu i później taki ranking pokazuje, że mamy rację, że jest to metoda sprawdzona - dodaje dyrektor.

Liceum w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie w rankingu województwa wielkopolskiego nieco straciło i z miejsca 80. „spadło” na 88. Z klasyfikacji wypadł ogólniak z „dwójki”. W ubiegłym roku szkoła była na 91. miejscu w Wielkopolsce - na 100 ocenianych placówek. - Nie wiem, co mogło być przyczyną. Zdawalność na maturze była podobna jak w ubiegłym roku. Być może zaważyła średnia wyników procentowych z matury, które rzeczywiście były ciut niższe. To chyba jedyne wytłumaczenie - mówi

dyrektor Witold Bierła. Jego zdaniem ocena szkół w rankingach nie jest do końca wiarygodna. - Nie analizujemy tych rankingów i nie zastanawiamy się nad tym. Moim zdaniem ta ocena nie oddaje pełnego obrazu sytuacji. Jak już, to uważam, że powinno się na przykład wziąć pod uwagę wyniki, z jakimi przychodzą do nas gimnazjaliści i oceniać tę pracę, jaką wykonujemy z nimi, czyli tak zwaną wartość dodaną. Poza tym nie myślę, żeby takie pozycjonowanie szkół było dobre dla samych szkół. Może rywalizacja powinna być, ale chyba nie w takiej formie. Dlatego nie przywiązujemy do rankingów zbyt dużej uwagi - argumentuje Bierła.

W rankingu Fundacji „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej” sklasyfikowane zostały również technika. Wśród 250 szkół z całej Polski - podobnie jak w ubiegłym roku, znalazł się tylko Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie. Miejsce, które zajął, jest nieco gorsze niż w ubiegłym roku - z 246. szkoła spadła na 210. Natomiast w rankingu województwa wiel-

kopolskiego oprócz „jedynki” znalazły się ZSP nr 2 w Jarocinie oraz - po raz pierwszy - ZSP-B w Tarcach. - To dla nas duża satysfakcja i dowód na to, że nasze starania o rozwój szkoły, dają efekty - komentuje Ireneusz Leśniewski, kierownik szkolenia praktycznego w szkole w Tarcach. - Na pewno znaczenie miały rosnące wyniki nauczania i ubiegłoroczny wynik egzaminów zawodowych, który był rekordowo dobry - 86% zdawalności to jest jeden z najlepszych wyników w Polsce. Matura też nieźle nam wychodzi - 90% w ubiegłym roku. Jak na technikum, to też jest wysoko. Może też był brany pod uwagę rozwój szkoły. Liczba gimnazjalistów maleje z roku na rok, a u nas ten stan naboru utrzymuje się, a nawet nieco wzrasta - argumentuje nauczyciel. - To, że nasza szkoła się znalazła w tej pierwszej setce, to dla nas duża motywacja. Myślę, że zasługujemy na więcej i będziemy się starać poprawić to miejsce - zapewnia Leśniewski.

ANNA KONIECZNA

a.konieczna@jarocinska.pl

TADEUSZ ULATOWSKI
dyrektor Zespołu Szkół
Ogólnokształcących



Teraz słabsi uczniowie przychodzą do szkoły, bo wszyscy chwytają tych, co są, żeby pracy nauczyciele nie potracili. Przecież ja tu mogę zrobić przy naborze średnią 4,8 i przyjąć 4 klasy. Ale połowa nauczycieli pracę straci w tej szkole, bo nie będzie godzin dla nich. My bierzemy wszystkich. Ja mam na myśli dobro nauczycieli, żeby jak najwięcej godzin było. Poza tym wiecie, co tu się stało 12 grudnia? Dopóki nie napisiecie o tym eleganckiego artykułu, nie będę z wami rozmawiał. Wy tylko się czepiacie pierdół. Innych nie pytacie - do Witka Bierły (dyrektor ZSP nr 2 w Jarocinie - przyp. red.) dzwoniliście, jaki tam jest ranking? Nikt nie widzi, co dobrego się w naszej szkole dzieje. Wszyscy na nartach, a ja tu od rana do wieczora. Sala ze sprzętem audiowizualnym, księgowość - wszystko nowiutkie. Nowe ławki, nowe stoły. Sala 13 i 14 - malowane. Sala 28, gdzie są transmisje telewizyjne - podłogi robione, płytki, nowe regały, nowe ławki, krzesła. Tego nie widzicie, co ja tu robię. To są ważne rzeczy i to mnie interesuje.

JAROSŁAW ŁUKASIEWICZ
przewodniczący
powiatowej komisji
oświaty, członek komisji,
która wybrała
Tadeusza Ulatowskiego
na dyrektora ZSO



Jeśli chodzi o szkolnictwo ponadgimnazjalne w naszym powiecie, to idzie niżej demograficzny. Mimo to szkoły nie powinny iść na taką masówkę i przyjmować uczniów, nie zważając na wyniki, z jakimi przychodzą do szkoły. Nie wszyscy uczniowie muszą kończyć licea ogólnokształcące. Zwłaszcza, że nacisk jest w tej chwili raczej na szkoły uczące zawodu, po których łatwiej można znaleźć pracę. Poza tym - moim zdaniem na wynik szkoły pracują wszyscy, ale to dyrektor jest kreatorem wszystkiego - jest dyrygentem tej orkiestry.

Wyniki tego rankingu będą na pewno analizowane przez komisję oświaty. Jednak ja oczekuję na zdecydowane działania w tej mierze ze strony urzędników, którzy są odpowiedzialni za oświatę w powiecie - wicestarosta Mirosława Drzazgi i dyrektora wydziału oświaty Michała Zabińskiego. Przy tym niżu demograficznym starostwo powinno wypracować strategię, która pomogłaby szkołom przejść ten trudny okres i żebyśmy nie stanęli przed koniecznością likwidacji którejs z szkół.

KOMENTARZ

Starosta
stoi za
dyrektorem

Tadeusz Ulatowski całkiem niedawno wygrał konkurs na dyrektora liceum. Jego wizja zarządzania placówką zyskała uznanie komisji konkursowej, a potem starosty. Zakładam więc, że to starosta Mikołaj Szymczak i wicestarosta odpowiedzialny za oświatę - Mirosław Drzazga kładą nacisk przede wszystkim na estetyczny wygląd szkoły i na to, by nauczyciele mieli pracę. Nie chcą, by liceum było placówką elitarną, ale raczej ogólnodostępną. Z klasami od „a” do „h” (albo i do połowy alfabetu), 36-osobowymi, z których przez trzy lata prawie nikt nie odpada. Trzeba jednak zaznaczyć, że tej tendencji nie zapoczątkowali ani Tadeusz Ulatowski, ani też Mikołaj Szymczak.

Dobre miejsca w rankingu „Perspektyw” zajmują tylko szkoły elitarne, wiodące na danym terenie, przyciągające najlepszych uczniów i - niestety - eliminujące mało zdolnych i leniwych. Dyrektorzy takich placówek dużą wagę przywiązują do pozyskiwania odpowiedniej kadry - nauczycieli nie tylko dobrych merytorycznie, ale prawdziwych pasjonatów, gotowych poświęcić uczniom swój czas także poza lekcjami. Selekcja obowiązuje i uczniów, i grono pedagogiczne.

Wśród wielkopolskich liceów w małych miastach najlepiej wypadła placówka w Kępnie. Tam prowadzi się nabór tylko do czterech klas i dodatkowo obowiązuje dolny limit punktów, które gimnazjalista musi zdobyć. To jakaś wskazówka dla naszych decydentów, gdyby jednak zdecydowali się podnieść poziom szkoły.

Nie udało nam się do artykułu uzyskać wypowiedzi osób odpowiedzialnych za powiatową oświatę. Mam nadzieję, że mimo ferii nie będą dłużej milczeć i chować się za plecami dyrektora-estety.

ALEKSANDRA PILARCZYK

Patrz s. 14

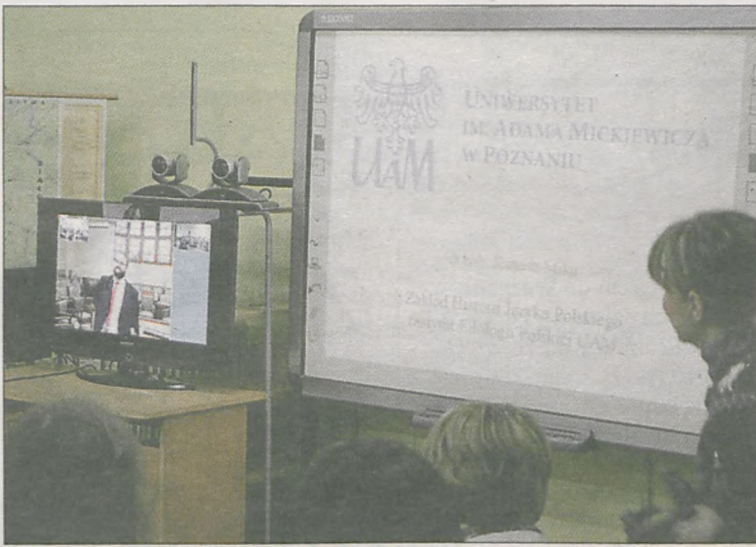
JAROCIN ► NIETYPOWY WYKŁAD W ZESPOLE SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Interaktywnie o „Bogurodzicy”

W jarocińskim ogólniaku odbył się pierwszy z serii wykładów prowadzonych przez pracowników naukowych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w ramach projektu „Uniwersytet w Twojej szkole”.

Zajęcie dotyczyło jednego z pierwszych dokumentów w języku polskim - „Bogurodzicy”. Wykładowca znajdował się w sali Senatu UAM, a uczniowie w klasie geograficznej jarocińskiego liceum. Przekaz interaktywny był możliwy dzięki specjalnemu systemowi teletransmisyjnemu zamontowanemu w szkole. Uczniowie mogli brać w nim udział równoległe z rówieśnikami z liceum w Złotowie.

- Wykład interaktywny dał uczniom możliwość lepszego poznania i zrozumienia „Bogurodzicy”. Z pewnością była to świetna lekcja języka polskiego



Interaktywna lekcja literatury zainaugurowała cykl wykładów, w których będą uczestniczyli uczniowie jarocińskiego ogólniaka

Film z wykładu: <http://vimeo.com/56156828>

prowadzona przez uznanych wykładowców Uniwersytetu im. A. Mickiewicza - podkreśla Paweł Grzegorzewski, wicedyrektor ZSO. - Uczniowie mogli zapoznać się z pierwszym oryginalnym zapisem pieśni, ośwoić się z trudnym dla nich językiem staropolskim, wspólnie z wykładowcą dokonać transkrypcji i transliteracji tekstu, poznać najdawniejsze procesy fonetyczne, a przede wszystkim zrozumieć przesłanie utworu - wyjaśnia wicedyrektor.

Uczniowie klas I i II mogli aktywnie uczestniczyć w zajęciach zadając pytania lub udzielając odpowiedzi wykładowcy. - Ożywione dyskusje po zakończeniu zajęć mogą świadczyć o tym, że uczniowie naszej szkoły chętnie uczestniczyliby w podobnych zajęciach interaktywnych także z innych przedmiotów - uważa Grzegorzewski.

(ann)

Z NASZYCH STRON

POŁUDNIOWA OFICyna WYDAWNICZA WYDAJE, OPRÓCZ „GAZETY JAROCIŃSKIEJ”, TYGODNIKI W POWIATACH: PLESZEWSKIM, RAWICKIM, GOSTYŃSKIM I KROTOSZYŃSKIM. CO TYDZIEŃ PUBLIKUJEMY SKRÓT NAJCIEKAWSZYCH INFORMACJI Z TYCH TYGODNIKÓW.

Śmierć za kaszanekę

48-letni Piotr M. z Dziewinia Dużego stanął przed Sądem Okręgowym w Kaliszu. Odpowiedział za zabójstwo młodszego brata. Po pijaku zadłgał go kuchennym nożem, a poszło o... kaszanekę.

Prokuratura Rejonowa w Pleszewie zakończyła śledztwo w sprawie za-

bójstwa 41-letniego mężczyzny. - Skierowanym do Sądu Okręgowego w Kaliszu aktem oskarżenia objęto 48-letniego brata pokrzywdzonego - informuje prokurator Janusz Walczak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp. - Zarzucono mu, że działając

z zamiarem pozbawienia życia swego brata, zadał mu cios nożem kuchennym w klatkę piersiową, powodując ranę kłutą serca i krwotok wewnętrzny, co doprowadziło do jego zgonu - wyjaśnia prokurator. Potwierdza także, że bracia byli pod wpływem alkoholu. - Wcześniej

między podejrzanym i pokrzywdzonym, w czasie, gdy byli w stanie nietrzeźwości, dochodziło do sprzeczek, podobnie doszło do niej bezpośrednio przed zdarzeniem - mówi prokurator Janusz Walczak.

Pleszewa

82-latka zmarła w wyniku zatrucia
podczas pożaru

82-letnia mieszkanka Chwaliszewa zmarła w wyniku zatrucia gazami wydobywającymi się w czasie pożaru, jaki wybuchł w jej domu. Sprawą zajmuje się policja i prokuratura. Do pożaru doszło w jednym z budynków w Chwaliszewie. - Kiedy przybyliśmy na miejsce, ze szczeliny

w ścianie wydobywał się dym. Rozebraliśmy jej część i ugasiiliśmy ogień - wyjaśnia mł. bryg. Mariusz Przybył, komendant KP PSP w Krotoszynie. Najprawdopodobniej w wyniku użytkowania kucharki węglowej i tego, że rura od niej prowadząca wysunęła się ze ściany, doszło do zapalenia się

trzciny, którą była ocieplona ściana budynku. Gdy strażacy przybyli na miejsce, działała już tam załoga karetki pogotowia, która udzielała pomocy nieprzytomnej 82-letniej mieszkance Chwaliszewa. Niestety walka o jej życie została przegrana. Lekarz przybyły na miejsce stwierdził zgon kobiety.

- Najprawdopodobniej był to zgon w wyniku działania gazów spalinyowych. Niewykluczone, że też działania czadu. My nie wykryliśmy go po przybyciu na miejsce, bowiem budynek był wietrzony - wskazuje mł. bryg. Mariusz Przybył.

Krotoszyńska

Wyrok dla nożownika z Łaszczyzna

Zapadł wyrok w sprawie 58-letniego Stanisława P. z Łaszczyzna, który w lipcu ubiegłego roku ugodził nożem kuchennym innego mieszkańca wsi. Do zdarzenia doszło, gdy mężczyźni

razem spożywali alkohol w domu pokrzywdzonego. Jak czytamy w aktach sprawy, Stanisław P. nagle wstał od stołu, poszedł do kuchni i zabrał leżący tam nóż. Trzymając go w ręku podszedł do 47-letniego

kolegi. Zwrócił się do niego słowami: „A teraz cię zabiję” i ugodził go nożem w brzuch. W trakcie rozprawy Stanisław P. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, ale odmówił składania

wyjaśnień. Sąd uznał, że okoliczności zdarzenia nie budzą wątpliwości i za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu orzekł karę 2,5 roku pozbawienia wolności.

Rawicza

Grypa sieje spustoszenie

Pełne przychodnie, kolejki w aptekach, puste ławki w szkołach i zakaz odwiedzin w krotoszyńskim szpitalu - to efekt

szalejącej od kilku tygodni grypy. Tylko w pierwszym tygodniu stycznia na terenie powiatu krotoszyńskiego zdiagnozowano

ponad 350 przypadków choroby. Stan kilkorga zainfekowanych dzieci był na tyle ciężki, że wymagały leczenia szpitalnego.

Specjaliści ostrzegają, że szczyt zachorowań dopiero przed nami.

Krotoszyńska

► JAROCIN

Wolontariuszki
z Singapuru
i Brazylii
w JOK-u

Międzynarodowe wsparcie ma Jarociński Ośrodek Kultury podczas ferii w JOK-u. - Od poniedziałku mamy wolontariuszki z Singapuru i Brazylii - informuje dyrektorka Barbara Kutera. - Mamy nadzieję, że sama informacja o wsparciu wolontariuszek z tak egzotycznych krajów będzie czynnikiem, który przyciągnie do JOK-u wielu chętnych uczestników zajęć. Wolontariuszki - Angie i Vitoria - są studentkami przebywającymi w Poznaniu w ramach wymiany studenckiej z Uniwersytetem A. Mickiewicza.

(nba)

Duży pies
szuka domu

Ośmiomiesięczny mieszaniec labradora koloru biszoptowego szuka odpowiedzialnych właścicieli. Z powodu dominującego charakteru psa, poszukiwany jest dla niego dom bez małych dzieci i innych zwierząt.

Osoby zainteresowane adopcją czworonoga proszone są o kontakt z hotelem dla zwierząt „Tara” pod numerem telefonu 695/647-043. (kg)

ZATRZYMAJ SIĘ

ODESZLI OD NAS

MARIAN DOLNY
- l. 76 (Cerekwica Stara)
TERESA GUŹDZIOL
- l. 78 (Żerków)
MARIA BARTKOWIAK
- l. 79 (Jarocin)
ZDZISŁAW FORMANOWICZ
- l. 88 (Jarocin)

KATARZYNA WIERZOWIECKA
- l. 92 (Jarocin)
WITOLD SZYMCZAK
- l. 85 (Jarocin)
JÓZEF CEGIELSKI
- l. 79 (Jarocin)
TERESA JANICKA
- l. 82 (Mieszków)

GABRIELA CZESZYK
- l. 63 (Jarocin)
CZESŁAWA KŁOSOWSKA
- l. 80 (Podlesie)
ZYGMUNT WOJCIŃSKI
- l. 77 (Zalesie)
BERNADETA PASIAK
- l. 55 (Jarocin)

DANIELA BĄKIEWICZ
- l. 63 (Witaszyce)
JANINA PANKOWIAK
- l. 64 (Witaszyce)
STANISŁAW REBELKA
- l. 80 (Cielcza)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Cegielki na tablicę powstańców

W każdą ostatnią niedzielę miesiąca członkowie Grupy Rekonstrukcyjnej Powstańców Wielkopolskich im. gen. Stanisława Taczaka z Mieszkowa po mszach św. w parafii św. Marcina pomagają w sprzedaży cegiełek o nominale 10 zł każda. Dochód zostanie przeznaczony na renowację tablicy ku czci trzynastu powstańców jarocińskich poległych w 1919 r., znajdujące

się przy wejściu do krużganków okalających najstarszy jarociński kościół. Renowacja ma kosztować około 10 tys. zł. Cegielki będzie można kupić po niedzielnych mszach św. oraz w biurze parafialnym. Projekt graficzny przygotowało Muzeum Regionalne w Jarocinie, a druk tysiąca sztuk sfinansowało Stowarzyszenie Jarocin XXI.

(Is)

Schola i ognisko z ostatnimi kołędami



Schola „Canticum Gaudium” pod dyрекcją Anny Mazurkiewicz oraz soliści i orkiestra Społecznego Ogniska Muzycznego w Jarocinie pod dyрекcją Zbigniewa Obarę i Leszka Świdierskiego zapewnią oprawę muzyczną liturgii w niedzielę 27

stycznia podczas mszy św. o godz. 12.30 w kościele św. Marcina. Po zakończeniu Eucharystii wspólnie wystąpią z koncertem polskich kołęd. Jest to już jedna z ostatnich okazji do posłuchania utworów związanych ze świętami Bożego Narodzenia i zo-

baczenia żłóbek. Okres świąteczny kończy się bowiem zgodnie z tradycją 2 lutego czyli w uroczystość Ofiarowania Pańskiego, które potocznie nazywane jest świętem Matki Bożej Gromnicznej.

(Is)

JACKOWI KOWALSKIEMU

składamy serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MAMY

Beata i Piotr

JACKOWI KOWALSKIEMU

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składa
redakcja „Gazety Jarocińskiej”

Wszystkim, którzy wzięli udział
w ostatniej drodze mojej drogiej żony

ś. † p.

HALINY BURSZTYNOWICZ

składam serdeczne podziękowania za wspólną modlitwę,
msze św., kwiaty. Dziękuję rodzinie, sąsiadom,
koleżankom i kolegom, delegacjom, lekarzom
oraz księdzu proboszczowi parafii św. Marcina

Niech pozostanie w naszej pamięci
Mąż

Parafie zapraszają na pielgrzymki

W związku z trwającym Rokiem Wiary Kościół zachęca wiernych, aby odbyli pielgrzymkę do Rzymu. W diecezji kaliskiej będzie miała ona miejsce na przełomie kwietnia i maja. Każdy z dekanatów wyznaczył jednego z kapłanów odpowiedzialnego za organizację grupy, trasy przejazdu i programu zwiedzania.

W środę 1 maja w Watykanie oprócz udziału w audyencji z papieżem Benedyktem XVI zaplanowana została msza św. w intencji diecezji kaliskiej z udziałem biskupa Edwarda Janiaka.

W Jarocinie organizacją pielgrzymki, która ma trwać od 27 kwietnia do 5 maja, zajmuje się ksiądz Dariusz Kuliński - wikariusz parafii Chrystusa Króla. Koszt wyjazdu wynosi 1.910 zł i 30 euro. W ramach odpłatności zagwarantowane są m.in. noclegi, wyżywienie, opieka pilota - przewodnika, przejazd autokarem i ubezpieczenie. Na trasie znajdują

się: Loreto, Lanciano, San Giovanni Rotondo, Monte Cassino, Rzym, Asyż i Padwa. Bliższe informacje można uzyskać pod nr tel.: 722/088-008 lub mailem: darek_kul@op.pl. Szczegółowy program znajduje się na parafialnej stronie internetowej pod adresem: www.chrystuskrol.org.pl.

Z kolei parafia Matki Bożej Fatimskiej organizuje w tym roku pielgrzymki do Rzymu (18 - 27 marca, 1.600 zł + 50 euro), na Ukrainę (7 - 13 kwietnia, 800 zł + 20 euro), Francji i Hiszpanii (23 kwietnia - 4 maja, 1.600 zł + 50 euro), na Mazury i Litwę (6 - 11 czerwca, 520 zł + 30 euro) oraz do Portugalii (Fatima, 6 - 20 września, 2.550 zł + 60 euro). Bliższe informacje pod nr tel.: (62) 747-81-36 lub 602/688-207 oraz na stronie internetowej parafii: mbfjarocin.letnet.pl w zakładce „Pielgrzymki 2013”.

(Is)

Pożegnanie z kołędami

Chór Mieszany im. K. T. Barwickiego w Jarocinie organizuje cykl koncertów zatytułowanych „Pożegnanie z kołędą”. W sobotę 26 stycznia o godz. 17.30 zespół zaśpiewa w kościele w Radlinie. We wtorek 29 stycznia, od godz. 18.15 można będzie posłuchać kołęd we franciszkańskiej świątyni. W sobotę 2 lutego kwadrans przed mszą św. wieczorną rozpocznie się kołędowanie u św. Marcina (godz. 18.15).

(Is)

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI



GOLDfinance
DORADCY FINANSOWI

OFERTA PONAD 30 BANKÓW I INSTYTUCJI FINANSOWYCH W 1 MIEJSCU!

**BEZPŁATNE
DORADZTWO FINANSOWE**

KREDYTY INWESTYCJE LEASING

Jesteśmy jedną z czołowych **niezależnych** firm doradztwa finansowego w Polsce. Tworzymy takie warunki, aby każdy klient **w jednym miejscu** miał dostęp do najlepszych aktualnie produktów z pośród oferty kilkunastu banków, towarzystw ubezpieczeniowych, czy też firm inwestycyjnych.

Wykorzystując nasze wieloletnie doświadczenie w bankowości i finansach dążymy do tego aby nasi Klienci, poprzez **pełną i przejrzystą** informację oraz nasze wsparcie, mogli podejmować **trafne decyzje** finansowe.

Proponujemy naszym Klientom szeroki wachlarz usług:

- Kredyty gotówkowe/konsolidacyjne
- Kredyty dla rolników
- Kredyty dla firm, leasing
- Kredyty hipoteczne
- Kredyty samochodowe
- Inwestycje, ubezpieczenia
- Profesjonalne bezpłatne doradztwo

ZAPRASZAMY!

MARTYNA 791 100 333 * TOMASZ 791 880 666 * JAROCIN, ul. ŚWIĘTEGO DUCHA 120

MACIEJ 690 900 777 * MARCIN 690 900 333 * GOSTYŃ, ul. WROCŁAWSKA 150

www.goldfinance.okazje24.com

OKNOBUD

**OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe**

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

**montaż, pomiar,
transport**



RATY

GRATIS

WITASZYCZKI 36a, tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

"KACPOL"

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 507 157 195

**ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE
KREDYTY - NA JEDEN TANI**

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.
- ✓ Kredyt hipoteczny (załatwiamy od 7 do 14 dni)

SUPER OFERTA!

**POMAGAMY W USUNIĘCIU
NEGATYWNEJ HISTORII BIK
LUB W BANKOWYM REJESTRZE!**

RAFIK

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH

biurowych, szaf pod zabudowę

**SPRZEDAŻ:
STOŁÓW, KRZESŁ,
MEBŁOŚCIANEK, AKCESORIÓW**

Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

**Brykiety
z trocin
dębowych
RUF i wałec**

**CIĄGŁA
SPRZEDAŻ**

Przetwórnia Drewna STANOS
al. Niepodległości 30 (teren GS)
63-200 Jarocin
tel. (62) 505-30-90 lub 697-915-073





Witaszyczki 1A, 63-200 Jarocin
tel. (62) 747 24 56, www.zgo-jarocin.pl





ZGO w Jarocinie jest Regionalną Instalacją Przetwarzania Odpadów Komunalnych

Przyjmuje wszystkie odpady z 18 gmin, które wchodzą w skład Regionu VI

W naszym zakładzie znajduje się punkt odbioru odpadów problemowych **"GRATOWISKO"**. Tutaj każdy mieszkaniec może przywieźć swoje odpady problemowe z gospodarstwa domowego

Posiadamy miejsce do magazynowania i przerobu odpadów, surowców. Łączna powierzchnia ponad **1,8 ha**

Nowa kwatery do składowania odpadów. Powierznia 2 ha. W planach mamy budowę kolejnych 3 kwatery o podobnej powierzchni. Obecnie spółka przyjmuje ok. 26.000 Mg/rok odpadów, z czego niecałe 40% jest składowane

Prowadzimy sprzedaż kruszonego gruzu w cenie **23 zł netto/tonę**

PROWADZIMY ROZBIÓRKI I WYBURZENIA BUDYNKÓW

Świadczymy usługi następującym sprzętem: koparka wielozadaniowa, kruszarka do gruzu, rozdrabniacz, ładowarka, spycharka

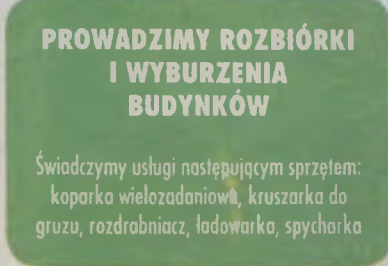








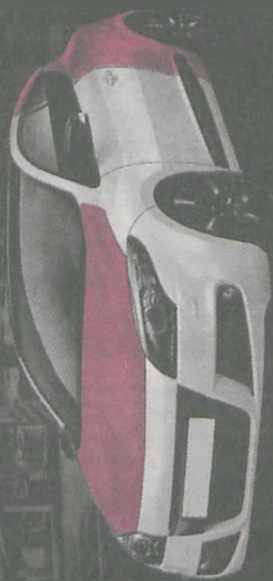




oklej
autko

powerart

www.oklejautko.pl



PROFESJONALNE

OKLEJANIE POJAZDÓW

☎ 797-845-842

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski, podaje do publicznej wiadomości, że: **dnia 20-02-2013 o godz. 11.00** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości należącej do dłużnika: Macieja Błaszczyka położonej: Bachorzew, ul. Nowy Świat 53, dla której **Centralna Informacja Ksiąg Wieczystych Ekspozytura Sąd Rejonowy w Jarocinie** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00005904/9**.

Sprzedaż licytacyjna obejmuje:

- 1) działkę nr 170/2 o pow. 0.5600 ha,
- 2) budynek mieszkalny, Pu=149,51 m²
- 3) budynek warsztatowy, Pu=90,36 m²

Suma oszacowania wynosi **393.243,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **294.932,25 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **39.324,30 zł** na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski, podaje do publicznej wiadomości, że: **dnia 20-02-2013 o godz. 10.45** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się **druga licytacja** lokalu mieszkalnego należącego do dłużnika: Włodzimierza Gendasyka położonego: Mieszków, ul. Dworcowa 10E/6, 63-200 Jarocin, dla którego **Centralna Informacja Ksiąg Wieczystych Ekspozytura Sąd Rejonowy w Jarocinie** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00030092/7**.

Sprzedaż licytacyjna obejmuje **spółdzielcze własnościowe** prawo do lokalu mieszkalnego **nr 6** w budynku zlokalizowanym w **Mieszkowie**, przy ul. **Dworcowej 10E** składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki o łącznej powierzchni: **74,50 m²** (oraz pomieszczenia przynależnego).

Suma oszacowania wynosi **96.963,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **64.642,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **9.696,30 zł** w gotówce lub na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski, że: **dnia 20-02-2013 o godz. 10.30** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości należącej do dłużników: Marka i Pauliny Nawrockich położonej: Jaraczewo, ul. Rynek 20, dla której **Centralna Informacja Ksiąg Wieczystych Ekspozytura Sąd Rejonowy w Jarocinie** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00015012/2**.

Sprzedaż licytacyjna obejmuje:

- 1) działkę nr 760/2 o powierzchni 1006 m²
- 2) budynek mieszkalny, Pu=149,06 m²
- 3) budynek gospodarczy, Pu= 77,04 m²
- 4) stodołę, Pu= 45,36 m²

Suma oszacowania wynosi **94.798,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **63.198,67 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **9.479,80 zł** w gotówce lub na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej wiadomości, że: **dnia 20-02-2013 o godz. 11.15** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości - lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość położonego: 63-230 Witaszyce, ul. Kolejowa 21a/18, dla którego **Centralna Informacja Ksiąg Wieczystych Ekspozytura Sąd Rejonowy w Jarocinie** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00025122/9** należącego do dłużników: Krystyny i Bogdana Szczepańskich.

Sprzedaż licytacyjna obejmuje lokal mieszkalny nr 18 w budynku wielorodzinnym zlokalizowanym w **Witaszycach przy ul. Kolejowej 21a** składający się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, WC oraz pomieszczenia przynależnego o łącznej powierzchni: **98,4 m²** (powierzchnia użytkowa lokalu 82,30 m², powierzchnia piwnicy 16,10 m²)

Suma oszacowania wynosi **162.649,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **121.986,75 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **16.264,90 zł** w gotówce lub na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej wiadomości, że: **dnia 20-02-2013 o godz. 11.30** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości - lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość położonego: 63-200 Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 2/16, dla którego **Centralna Informacja Ksiąg Wieczystych Ekspozytura Sąd Rejonowy w Jarocinie** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00031245/2**, stanowiącego własność dłużników Elżbiety i Jana Grajek.

Sprzedaż licytacyjna obejmuje lokal mieszkalny nr 16 w budynku wielorodzinnym zlokalizowanym w **Jarocinie na os. Konstytucji 3 Maja 2** składający się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, WC, przedpokoju o pow. 47,60 m² oraz pomieszczenia przynależnego o powierzchni: **2,60 m²**.

Suma oszacowania wynosi **113.081,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **84.810,75 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **11.308,10 zł** w gotówce lub na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski, podaje do publicznej wiadomości, że: **dnia 20-02-2013 o godz. 11.45** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości położonej: 63-200 Jarocin, ul. Karwowskiego 10, dla której **Centralna Informacja Ksiąg Wieczystych Ekspozytura Sąd Rejonowy w Jarocinie** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00029598/4** należącej do dłużnika: Piotra Szymańskiego.

Sprzedaż licytacyjna obejmuje nieruchomość gruntową niezabudowaną położoną w Jarocinie przy ul. Karwowskiego, dz. nr 517/4 o pow. 0.0253 ha

Suma oszacowania wynosi **19.830,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **14.872,50 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **1.983,00 zł** w gotówce lub na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej wiadomości, że: **dnia 20-02-2013 o godz. 10:00** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości należącej do dłużnika: Mateusza Pawlickiego położonej: 63-200 Jarocin, ul. Wojska Polskiego 40, dla której **Centralna Informacja Ksiąg Wieczystych Ekspozytura Sąd Rejonowy w Jarocinie** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00010005/5**.

Sprzedaż licytacyjna obejmuje:

- 1) działkę nr 802/1 o powierzchni 654 m²
- 2) budynek mieszkalny, Pu=238,38 m²

Suma oszacowania wynosi **568.465,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **378.976,67 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **56.846,50 zł** w gotówce lub na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej wiadomości, że: **dnia 20-02-2013 o godz. 10.15** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości należącej do dłużnika: Grzegorza Jankowskiego położonej: 63-200 Jarocin, ul. Długa 35, dla której **Centralna Informacja Ksiąg Wieczystych Ekspozytura Sąd Rejonowy w Jarocinie** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00017890/4**.

Sprzedaż licytacyjna obejmuje:

- Działkę nr 604/2 o powierzchni 740 m²
- Budynek mieszkalny I Pu=211,81 m²
- Budynek mieszkalny II Pu=80,11 m²

Suma oszacowania wynosi **317.164,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **211.442,67 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **31.716,40 zł** w gotówce lub na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej wiadomości, że: **dnia 20-02-2013 o godz. 12.00** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości położonej w Strzyżewku 6, gm. Jaraczewo, dla której **Centralna Informacja Ksiąg Wieczystych Ekspozytura Sąd Rejonowy w Jarocinie** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00014795/7** stanowiącą własność dłużnika Józefa Dziekciarza

Sprzedaż licytacyjna obejmuje:

- 1) działki nr 100/1, 100/2, 100/3 (część zabudowana) o pow. 1800 m²
 - budynek mieszkalny Pu= 59,5 m²,
 - budynek gospodarczy Pu= 224,4 m²,
- 2) działki nr 100/1, 100/2, 100/3 (grunt rolny) o pow. 0.6800 ha,
- 3) działkę nr 101 o pow. 0.1000 ha

Suma oszacowania wynosi **131.758,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **98.818,50 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **13.175,80 zł** w gotówce lub na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Nowa Dacia Sandero i Sandero Stepway Liczą się konkrety



3 LATA
GWARANCJI
lub 120 000 km

już od **14 950 zł**
w kredycie 50/50

DACIA
GROUP

www.dacia.pl

Nowoczesny hatchback w rozsądnej cenie.

- system kontroli toru jazdy ESC • cztery poduszki powietrzne • przestronne wnętrze i pojemny bagażnik 320 l
- **ekonomiczne silniki** o wysokich osiągnięciach • fabryczna instalacja LPG • multimedialny system MEDIA NAV z nawigacją • ogranicznik i regulator prędkości

SPRAWDŹ TAKŻE ATRAKCYJNĄ OFERTĘ NA ROCZNIK 2012.

m♥ja Dacia

RRSO dla Kredytu 50/50 (dotyczy samochodów z roku produkcji 2013) wynosi 8,16% dla następującego reprezentatywnego przykładu: model Nowe Sandero wersja Access 1.2 16V 75 w cenie 29 900,00 zł, okres finansowania 12 miesięcy, wpłata własna 14 950,00 zł, oprocentowanie nominalne w skali roku 2,99%, finansowana opłata przygotowawcza 747,50 zł. Ostatnia rata kredytu do spłaty po 12 miesiącach wynosi 16 166,86 zł. Całkowita kwota kredytu: 14 950,00 zł. Całkowita kwota do zapłaty 16 166,86 zł. Stan na dzień 4.01.2013. Kredyt 50/50 oferowany jest przez RCI Bank Polska S.A. i dostępny u pośredników kredytowych wykonujących czynności faktyczne związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy z RCI Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie. Wersje prezentowane: Stepway Laureate i Laureate z wyposażeniem opcjonalnym. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym w zależności od wersji wynosi od 3,8 do 5,8 l/100 km, emisja CO₂ od 99 do 135 g/km. Zużycie paliwa i emisja CO₂ określone zgodnie z obowiązującymi uśrednionymi. Koncern Renault dba o środowisko, a samochody marki Renault i Dacia składają się z części nadających się do odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na stronie www.dacia.pl

AUTO LIDER SP. Z O.O.

KALISZ, UL. ŁÓDZKA 69, TEL. 62 502 21 50

OSTRÓW WLKP., UL. POZNAŃSKA 78, TEL. 62 735 33 55



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego

Business School H. Polak, M. Polak Sp. Jawna zaprasza do udziału w wyjątkowym projekcie:

„Kompetentny dziś, zatrudniony jutro!”

JEŚLI:

- jesteś osobą bezrobotną
- mieszkasz na terenie województwa wielkopolskiego, w powiecie: gnieźnieńskim, jarocińskim, konińskim, pleszewskim, ślupskim, m. Konin, średzkim, wrzesińskim
- masz orzeczenie o niepełnosprawności

TO:

ZAPRASZAMY do udziału w wyjątkowych **BEZPŁATNYCH SZKOLENIACH!**

OFERUJEMY:

- stypendium w czasie szkolenia
- stypendium stażowe
- zwrot kosztów dojazdów
- ciepły posiłek i serwis kawowy w czasie zajęć
- bezpłatne egzaminy ECDL, certyfikaty uznawane w Polsce i Europie
- materiały dydaktyczne i pomocnicze
- ubezpieczenie NNW
- oferty pracy

SKORZYSTAJ!

CZŁOWIEK NAJLEPSZA INWESTYCJA

WIĘCEJ INFORMACJI...

...uzyskasz na
www.business-school.pl/zatrudnieni
lub w Biurze Projektu.

KONTAKT:

Biuro Projektu:
ul. 27 Grudnia 17/19, I p. lokal 111
61-737 Poznań
tel. 728-477-466; 61 67 00 351
e-mail:
zatrudnieni@business-school.pl

Projekt realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VI. Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 6.1. Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspierania aktywności zawodowej w regionie, Poddziałanie 6.1.1. Wsparcie osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Żerkowie

POSIADA DO WYDZIERŻAWIENIA

- **PLACE SKŁADOWE**
- **MAGAZYN 270 m² na terenie bazy GS Żerków, ul. Kościelna 14**

Informacji udziela Zarząd GS
Tel. 62 740-30-36, 62 740-30-08

SPRZEDAM

opony bieżnikowane tylne zimowe
315 x 80 x 22,5
cena: **920 zł brutto**

i
bieżnikowane naczepowe
385 x 65 x 22,5
cena: **850 zł brutto**



Tel. 601 779 715

OKNA TYTANOWE termo

Gorący news
zaokrąglona linia okien

PROMOCJA
1 zł za szybę
SUPERtermo $U=0,5!$

KiM
Jarocin, ul. Dr. Jordana 28
tel. 62 747 25 18
km@ms.pl

m s
więcej niż OKNA
www.ms.pl

Sklep Futra SKÓRY Odzież
Środa Wilk., ul. Paderewskiego 11
(przy dworcu PKS), tel. (61) 285-63-69
od 9.00 do 18.00, sob.: od 9.00 do 14.00

POLECAMY:
Najnowszą kolekcję kożuszków
damskich i męskich naturalnych

duży wybór futer długich i krótkich **-20%**

- szale, kołnierze futrzane, czapki
- SKÓRY - nowa kolekcja**
damskie i męskie (duży wybór)
marynarki, żakiety, płaszcze, kurtki
- garsonki - **WYPRZEDAŻ**
- szycie futer, czapek, kołnierzy i przeróbki

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE CIEŻAROWE DOSTAWCZE
DOJAZD DO KLIENTA

naprawa odprysków
Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097

KONSTAL PRODUCENT
GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69 63-278-62-25 68-419-03-39 509-574-644
62-586-07-83 65-619-34-15 65-526-20-87 509-058-388

kredyt hipoteczny
realizujemy marzenia

jak dobrze być razem

SKOK
im. Stefana Kard. Wyszyńskiego

Jarocin, ul. Wrocławska 20, tel. 62 747 63 72

HATEX Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33
Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05
Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78
hatex.ipleszew.pl

♦ OKNA
♦ DRZWI
♦ ROLETY
♦ BRAMY
♦ PARAPETY

MONTAŻ DRZWI GRATIS

ZIMOWA PROMOCJA NA OKNA

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Garantujemy wysoką jakość i niskie ceny

CENTRUM MONITORINGU



TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl

biuro: (62) 747 19 29

PLAC FESTIWALU MUZYKI ROCKOWEJ 1, 63-200 JAROCIN

Specjalista ds. Obsługi Klienta i Sprzedaży Usług

Miejsce pracy: PROGRES CNC S.C., Piętkowo k/Środy Wielkopolskiej
Branża: obróbka mechaniczna metalu

OBOWIĄZKI:

- opieka nad kluczowymi Klientami firmy, aktywne pozyskiwanie nowych klientów, bieżące doradztwo dla Klientów kluczowych, przygotowywanie ofert, negocjowanie warunków umów

OCZEKIWANIA:

- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku, umiejętność nawiązywania relacji interpersonalnych, znajomość języka niemieckiego lub/i angielskiego

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres e-mail: biuro@progrescnc.pl lub kontakt pod numerem tel. +48 668 040 039.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.)”

DEKA

Okno V70 Optimal BLACK

7 LAT GWARANCJI

• ZAMÓW OKNA TERAZ
- ODBIERZ W NOWYM ROKU

• NOWOŚĆ

• ZIMOWY RABAT
NA CIEPŁE OKNA Z ZESTAWEM TRZYSZYBOWYM

BIURO HANDLOWE: ul. Wrocławska 36, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, (62) 505-31-32, ddeka@tlen.pl, www.ddeka-jarocin.pl

www.wiescirolnicze.pl



WIEŚCI ROLNICZE

• aktualności • ceny artykułów rolnych
• informacje • technika rolnicza

*Dobre wieści
dla rolników!*

**Kupię maciory,
knury,
tuczniki**

**SUPER
CENA!**

Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427

MARPOL PLUS

**Atrakcyjne Kredyty
dla firm i rolników
do 500.000 zł
na oświadczenie**

ODDŁUŻENIOWE POD ZASTAW HIPOTEKI

www.marpolplus.com.pl

LEASING na maszyny i urządzenia

Krotoszyn
ul. Mickiewicza 18
kom. 511-104-521
516-175-522

Ostrów Wlkp.
ul. Wojska Polskiego 2
kom. 511-104-521
516-175-518

KONSOLIDACJA KREDYTÓW

Firma „BARWIT”

tel. 63 268 43 00
608 368 694

**SKUP BYDŁA
I TRZODY**

Płatność:

- gotówka
w dniu zakupu
- lub przelew 2 dni

**SKUP
ŻYWCA**

byki, krowy, tuczniki, maciory

SPRAWDŹ NASZE CENY NA DZIŚ

Zawsze najlepsza cena!

Płacimy gotówką
lub szybkim przelewem

tel. 693 078 333

**Skup bydła
rzeźnego
24h**

Gotówka lub przelew
Odbiór całodobowy

tel. 664 499 683

**SKUP
macior, knurów,
tuczników i bydła**

ATRAKCYJNA CENA

gotówka,
szybki
przelew

Tel. 880 203 189
695 507 077

Skup bydła i żywca

- Byk HF • Jałówki HF
- Byk MM • Jałówki MM
- Krowy

Skup bydła Odbiór 24h

**Skup tuczników i macior
na wagę żywą**

Płatność gotówką
lub przelewem przy kliencie

Tel. 782 895 494

DREWNO OPAŁOWE DĘBOWE



MOŻLIWOŚĆ DOWOZU

TARTAK KOSZKOWO

tel. 65 571-66-20, 515-131-606, pn-pt 7-16

Przedsiębiorstwo „BIS” skupuje

JAŁOWICE

HODOWLANE I UŻYTKOWE
powyżej 7 miesięcy cielności



Zgłoszenia: (65) 573-86-31, (65) 572-73-36
pon. - pt.: 8.00 - 16.00

**DANPOL
ZDZIECHOWA**

Maciory **3,50 + vat**

Knury **2,80 + vat**

oraz Tuczniki

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew



tel. 608 439 125
609 218 648

**KUPIĘ
BYDŁO**

Gotówka **odbiór
lub przelew 24h**

tel. 508/223-035,
(65) 575-18-48

KUPIĘ BYDŁO RZEŻNE

krowy do 5.70

byki HF do 7.10 (600 netto)

byki MM do 7.50 (600 netto)

jałówki HF do 5.80

jałówki MM do 6.50

oraz bydło - 24h

Gotówka lub przelew przy kliencie

Jałówki hodowlane i użytkowe
od 7 m-c cielności

tel. 508 223 035, (65) 575 18 48

**Skup bydła i świń
oraz bydło - 24h**



Gotówka!!!

SPRZEDAŻ CIELĄT

Tel. 607 544 147

PH KONRAD

**SKUP JAŁOWIC
HODOWLANÝCH
I UŻYTKOWYCH
CIELNE 2-8 MIESIĘCY**

SZYBKIE PŁATNOŚCI

tel. 602 123 766

86 215 11 15 wew. 21

Matuszewski



**SPRZEDAŻ
CIELĄT MIĘSNYCH**

www.zmbmkobylin.pl

691 474 202

▶ HALOWE MISTRZOSTWA WIELKOPOLSKI JUNIORÓW I JUNIORÓW MŁODSZYCH W LEKKIEJ ATLETYCE

Złoty kilometr



Juniorzy młodsi Przelaju Żerków wywalczyli w Kaliszu pięć medali. Stoją od lewej: Dawid Wiśniewski, Daniel Gieralka, Marcin Wróblewski, Dawid Zdrojowy i Karol Mańczak

Pięć medali (złoty, dwa srebrne i dwa brązowe) w kategorii juniorów młodszych oraz jeden, ale za to złoty, w kategorii juniorów wywalczyli lekkoatleci UKS-u Przelaj Żerków w Halowych Mistrzostwach Wielkopolski.

W kategorii juniorów jedynym re-

prezentantem UKS-u Przelaj w mistrzostwach rozegranych w Kaliszu był Patryk Bzowy. Podopieczny Dawida Biertery spisał się znakomicie, zwyciężając w biegu na 1000 metrów, uzyskując czas 2.46,44 s.

W rywalizacji juniorów młodszych klub z Żerkowa reprezentowali tylko

chłopcy. Mimo to udało im się wywalczyć pięć medali. Najlepiej spisał się Marcin Wróblewski, który, podobnie jak Bzowy, okazał się najlepszy w biegu na 1000 metrów. Zawodnik z Żerkowa pokonał kilometr w czasie 2.55,66 s.

Srebrne medale zawisły na szy-

jach Karola Mańczaka, który zajął drugie miejsce w biegu na 300 m (czas 42,23 s), oraz Dawida Zdrojowego za drugie miejsce na mecie chodu na dystansie 3 kilometrów (czas 17.39,31 s).

Brązowy medal w biegu na 60 metrów przez płotki wywalczył kolejny



Patryk Bzowy został Halowym Mistrzem Wielkopolski Juniorów w biegu na 1000 m

podopieczny Dawida Biertery - Daniel Gieralka. Uzyskał on rezultat 9,54 s. Piąty medal, także brązowy, dorzucił Dawid Wiśniewski. Zawodnik trenowany przez Romana Wydubę pokonał dystans 2000 m w czasie 6.57,05 s.

(pw)

Stary, ale jary

Drużyna Old Team Grobelny zwyciężyła w halowym Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Prezesa GKS-u Żerków.

W turnieju wzięło udział sześć drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy. Rywalizowały one systemem „każdy z każdym”. Po dwa zespoły z grup awansowały do półfinałów. Ostatecznie w decydującym meczu Old Team Grobelny pokonał 5:2 inną drużynę o angielskiej nazwie White Hearts Pylon Audio.

(pw)



WYNIKI HALOWEGO TURNIEJU PIŁKARSKIEGO O PUCHAR PREZESA GKS ŻERKÓW:

KOLEJNOŚĆ W GRUPACH:

Grupa A:			
1. White Hearts Pylon Audio	2	6	5:1
2. GKS Żerków II	2	1	2:3
3. GKS Żerków Junior	2	1	3:6
Grupa B:			
1. Old Team Grobelny	2	4	6:4
2. Active Team Stegosz	2	4	4:3
3. GKS Żerków I	2	0	1:4
Półfinały:			
GKS Żerków II • Old Team Grobelny	1:1 rz. k.	4:5	
White Hearts Pylon Audio • Active Team Stegosz		2:1	
Mecz o 3 miejsce:			
Active Team Stegosz • GKS Żerków II		1:4	
Finał:			
Old Team Grobelny • White Hearts Pylon Audio		5:2	

▶ HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ - SKLEJKA CUP 2013

Podium po karnych



Phytopharm zajął trzecie miejsce w halowym turnieju Sklejka Cup

Phytopharm Kłęka zajął trzecie miejsce w Halowym Turnieju Piłki Nożnej „Sklejka Cup 2013”. W zawodach zwyciężyły rezerwy Polonii Środa.

W turnieju Sklejka Cup wystartowało osiem drużyn. W eliminacjach grupowych Phytopharm wygrał 3:2 z KS Gniezno (bramki: Michał Bryll - 2, Łukasz Zawacki), rozgromił 7:2 pierwszy zespół Sparty Orzechowo (Michał Bryll - 2, Łukasz Zawacki - 2, Jakub Wolski, Daniel Wrzałik, Tomasz Nowakowski) oraz przegrał 2:3 z Polonią II Środa (Tomasz Nowakowski, Marcin Parus). Kłęczanie zajęli drugie miejsce w swojej grupie i w meczu o trzecią pozycję w turnieju zmierzili się z juniorami Unii Swarzędz. W regulaminowym czasie gry Unia czter-

rocznie obejmowała prowadzenie, ale Phytopharm zawsze wyrównywał i mecz zakończył się remisem 4:4, a o brązowym medalu zdecydowały rzuty karne, które lepiej egzekwowali kłęczanie (bramki dla Phytopharmu w regulaminowym czasie gry: Krzysztof Zawacki - 3, Jakub Wolski; karne: Michał Bryll, Maciej Stamerowski, Jakub Wolski, Łukasz Zawacki).

Pierwsze miejsce w turnieju zajęła Polonia II Środa, która w finale pokonała 4:2 oldbojów Victorii Września.

Królem strzelców został Waldemar Przysiuda (Victoria Września), a najlepszym bramkarzem wybrano Sebastiana Florkowskiego (Sparta I Orzechowo).

(faf)

WYNIKI HALOWEGO TURNIEJU PIŁKI NOŻNEJ „SKLEJKA CUP 2013”:

* Eliminacje:

Grupa A:

Sparta I Orzechowo • KS Gniezno	5:2
Polonia II Środa • Phytopharm Kłęka	3:2
Sparta I Orzechowo • Polonia II Środa	1:1
KS Gniezno • Phytopharm Kłęka	2:3
Sparta I Orzechowo • Phytopharm Kłęka	2:7
KS Gniezno • Polonia II Środa	1:4

Tabela:

1. Polonia II Środa	3	7	8:4
2. Phytopharm Kłęka	3	6	12:7
3. Sparta I Orzechowo	3	4	8:10
4. KS Gniezno	3	0	5:12

* Mecz o VII miejsce

KS Gniezno • Sparta II Orzechowo	3:2
----------------------------------	-----

* Mecz o V miejsce

Sparta I Orzechowo • Orlik Miłostaw	2:1
-------------------------------------	-----

* Mecz o III miejsce

Phytopharm Kłęka • Unia Swarzędz (juniorzy)	4:4 (k. 4:3)
---	--------------

* Finał

Polonia II Środa • Victoria Września (oldboje)	4:2
--	-----

Tabela końcowa:

1. Polonia II Środa
2. Victoria Września (oldboje)
3. Phytopharm Kłęka
4. Unia Swarzędz (juniorzy)
5. Sparta I Sklejka Orzechowo
6. Orlik Miłostaw
7. KS Gniezno
8. Sparta II Sklejka Orzechowo

Skład Phytopharmu:

Bartłomiej Defitowski - Tomasz Nowakowski, Łukasz Matuszak, Daniel Wrzałik, Maciej Stamerowski, Michał Bryll, Jakub Wolski, Łukasz Zawacki, Krzysztof Zawacki, Marcin Parus

Błyskawiczna decyzja

Na podjęcie decyzji miał godzinę, ale już po kilku minutach wiedział, że takich ofert się nie odrzuca. Sześć tygodni później przejechał na motocyklu ponad 1000 km, robiąc tysiące zdjęć. Przeżył przygodę życia...

- *Przejechać choć jeden etap na motocyklu, to było zawsze moje marzenie* - mówi Gruchalski. - *Oczywiście propozycję zostania oficjalnym fotografem przyjąłem bez zastanowienia, ale później pojawiło się z wątplenie. Czy dam radę? To nie jest fotografowanie kwiatków. Jest mnóstwo wytycznych do zdjęć. Muszą być fotki z wszystkich lotnych i górskich premii, z charakterystycznych miejsc - np. Wawel czy Spodek w Katowicach. A do tego nad głową wisi wciąż szef marketingu wyścigu, który potrafi pięć minut po wejściu na metę zapytać, czy zdjęcia są już na oficjalnej stronie TdP.*

Playstation

Zdjęcia robił albo z motocykla, albo stacjonarnie. Kiedy się zatrzymywali, cały peloton przejeżdżał i musieli znów przebić się do przodu, a to wymagało ekwilibrystycznych zdolności od kierującego. Przydała się też kolarska wiedza i intuicja Gruchalskiego, który potrafił przewidzieć, jak i kiedy zachowa się peloton. Kierowcą motocykla był Krzysiek z Gdyni. Najlepszy z najlepszych. Zajmuje się obsługą imprez ekstremalnych, głównie na morzu. Na motocyklu też radził sobie świetnie. - *Pierwszy etap. Po górskiej premii spadł deszcz* - opowiada Gruchalski. - *Dramat. Na zjeździe „szklanka”, a kolarze „lecą” ponad 90 km/godz. Uciekamy przed nimi, jak tylko się da, by peloton nas nie wchłonął. Po kolejnej premii zostajemy za pelotonem i staramy się tylko trzymać z nim kontakt na zjeździe. Nerwówka potworna. Ślisko. Po lewej rów i skała. Po prawej sześćdziesiąt aut w kolumnie technicznej i dalej przepaść. Wszyscy gnają na granicy ryzyka. W końcu to wyścig. - „Tracimy trakcję!” - mówi nagle Krzysiek. Motocykl pokazuje, że tracimy przyczepność na zakrętach. No fakt, centymetry dzielą moje kolano od drogi, gdy jesteśmy na huku. - „Krzysiek, znam na dole skrót, odpuść tutaj trochę, nadrobimy później”. Zwalniamy, a po dwóch kolejnych zakrętach wpadamy na porożbijany peloton na drodze... Było za szybko. Niektórzy wylazą z rowu, inni w ogóle nie wstają. Leży Tom Boonen - mistrz świata. Byliśmy tam sami, mam niepowtarzalne zdjęcia i chyba jakaś opatrność kazala nam zwolnić dwa zakręty wcześniej... - z wypiekami na twarzy opowiada Gruchalski.*

Na mecie pierwszego etapu szef biura prasowego Cyryl Szveda zapytał go: - *I jak ci się podobało? Nie narobiłeś w pory ze strachu?* - *Czułem się jak na Playstation* - odpowiedział z uśmiechem, masując lekko trzęsące się nogi.

Gwiazda w sklepie

Tour de Pologne, największy i najbardziej prestiżowy wyścig kolarski w Polsce to ogromne, nie tylko sportowe wydarzenie. Siedem etapów. Setki tysięcy kibiców przy trasie, całe miasta zamknięte dla ruchu. Burmistrzowie miast goszczących kolarzy dają wolne pracownikom urzędów. Grają orkiestry, wszędzie wiszą transparenty pozdrawiające uczestników. Gwiazdą może poczuć się nawet fotograf wyścigu. - *Pstryknąłem kolejną premię i postanowiłem kupić sobie coś do picia. Wszedłem do małego sklepiku i słyszę. „Heniu! Szybko! Szybko! Weź aparat!” - krzyczy na mój widok właścicielka. - „Zobacz kto nas odwiedził,*

Marzenia się spełniają

► *- Kto by pomyślał! Magister od fikołków z „prowincji”, trener w klubie - „wiecznieubabraneręce” - kolarskim, a tu taka historia! Marzenia się spełniają!* - w ten sposób Szymon Gruchalski, nauczyciel wychowania fizycznego w jarocińskim ogólniaku, trener UKS Trójka Jarocin, pochwalił się SMS-em, że dostał propozycję zostania oficjalnym fotografem kolarskiego wyścigu Tour de Pologne.



Więcej zdjęć z Tour de Pologne na stronie www.szymongruchalski.blogspot.com oraz oficjalnej stronie wyścigu www.tourdepologne.pl



Szymon Gruchalski i prawie wytresowana krowa



Momentami peloton jechał zbyt szybko. Nie dla wszystkich się to dobrze skończyło...



pan fotograf wyścigu!” I zaczęła się sesja w sklepie. Ja z panią sklepikową, z panem Heniem, później wspólnie z nimi. Jeszcze jakaś koleżanka się nawinęła... Trochę mi się spieszyło, a ci chcą jeszcze autografy. Ale za to zakupy miałem gratis - śmieje się Gruchalski.

240 km/h

Najdłuższy etap z Wałbrzycha do Opola miał 240 km. Peleton spokojnie pokonywał trasę, pozwalając czterem kolarzom na ucieczkę. Gruchalski jechał obok głównej grupy (sędziowie czasem pozwalają na jazdę obok zawodników). - *Miałem okazję uciąć sobie pogawędkę z niektórymi kolarzami. Pogadałem chwilę z Maciem Bodnarem, kolegą z grupy Macieja Paterskiego. Później podsłizgowałem mój włoski z Moreno Moserem - liderem wyścigu. I nagle słyszę informację z radia wyścigu. - „Ucieczka ma 17 minut przewagi. Do lotnej premii zostało 6 km.” A przecież każdą premię muszę mieć udokumentowaną! - „Krzysiek! Zapier...”*. Chwyciłem mocno aparaty na kolanach. Przykleiłem się do kierowcy. Kask prawie odfrunął mi z głowy... Zdarzyliśmy. - „Myślałem, że 240 km/h nie pojedziemy, a jednak” - stwierdził Krzysiek... Znow miałem miękkie nogi. Znow czułem się jak na Playstation - wspomina Gruchalski.

Krowa, krowunia, krowulka

Przedostatni etap dookoła Bukowiny Tatrzańskiej z monumentalnym podjazdem pod Gliczarów. Pięć strasznie trudnych okrążeń. - *Po czwartej rundzie miałem już zrobione wszystkie „wymagane” zdjęcia i mogłem się poświęcić na szukanie swoich ujęć. Nastawilem się na klimat podhalański. We wsi Zab trafiliśmy na przyjęcie przy samej drodze. Wszyscy w ludowych strojach, przegrywał zespół góralski, stoły się ugiwały. Było „grubo”. Takiego kibicowania nawet na mistrzostwach świata nie widziałem. Oscypek w jednej, ogórek w drugiej ręce... Krótki postój i jedziemy dalej. W tle piętrzą się Tatry. Przy drodze stoi brązowa, góraska krowa. Jest! Idealny kadr! Jakies 10 minut za nami jest grupka kolarzy, czyli zdążyć przygotować siebie i krasulę do zdjęcia. I zaczął się egzamin z umiejętności treserskich. Co przejechał jakiś wóz na sygnale, krowa uciekała, a ja próbowałem ją przywołać. - „No proszę cię, no chodź, zobacz jaką mam koniczynkę, no krowunia, krowulka - nie daj się prosić”. Jadący przed pelotonem w samochodach mieli ze mnie niezły ubaw. Ale w końcu udało się. Jest foto. Są Tatry, krowa i kolarze.*

Teraz Włochy

Tour de Pologne trwał tydzień. Ale w głowie Szymona Gruchalskiego wraca co dzień. - *Wystarczy, że spojrzę na zdjęcia, a zaraz wracają cudowne wspomnienia. Poznałem tam wielu ludzi. Dyrektorów sportowych, kolarzy. Miałem okazję przy śniadaniu rozmawiać z mistrzami świata, zwycięzcami etapów Tour de France czy Giro di Italia. Mam świadomość, że współtworzyłem rodzinę Tour de Pologne. Zmęczenie po wyścigu było wielkie. Ryzyko podczas jeszcze większe. Miałem ze sobą sprzęt, na który, w razie upadku, musiałbym pracować dwa lata w szkole. Ale o tym się właściwie nie myśli. Z czasem w głowie pozostają już tylko wspaniałe wspomnienia. W lipcu 70. jubileuszowy Tour de Pologne. Dwa pierwsze etapy we Włoszech. Jestem już po rozmowach i znow wsiadę na motocykl. Nie mogę się doczekać...*

PRZEMYSŁAW SZESZUŁA

GAZETA Jarocińska

Nakład: 10.000 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA



ADRES REDAKCJI

63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocinska.pl

Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek,
Bartosz Nawrocki, Beata Frackowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz,
Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszuła

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak,
Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fiolek
d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frackowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierła
b.dzierla@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
Jarocin, ul. Wolności 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DZURNY
(62) 749-86-49, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEN

Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEN

Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Wolności 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń,
rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów
nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie
prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich
tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych
materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA
REALIZOWANA
PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę
w wersji papierowej i na e-wydania
można składać bezpośrednio
na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy
kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub
kontaktując się z Telefonicznym
Biurem Obsługi Klienta
pod numerem: 801 800 803
lub 22 717 59 59 - czynne
w godzinach 7.00 - 18.00.
Koszt połączenia wg taryfy
operatora.

... WOKÓŁ BOISKA

► Lech Rypin

bez piłkarzy i trenera

Zarząd Lecha Rypin rozwiązał kontrakty ze wszystkimi piłkarzami. Dostali oni wolną rękę w poszukiwaniu nowych drużyn. Z klubem pożegnał się także trener Sławomir Suchomski, który prowadził Lecha od czerwca 2011. Ze względu na rezygnację głównego sponsora, Lech najprawdopodobniej wycofa się z rozgrywek. Decyzję w tej sprawie ma podjąć Nadzwyczajne Walne Zebranie Klubu.

Lech Rypin po rundzie jesiennej zajmuje piąte miejsce (29 pkt) tracąc do drugiej w tabeli Bytovii Bytów dwa punkty

► Filipiak w trenuje z Chojniczanką

Miłosz Filipiak, wychowanek Jaroty, trenuje z Chojniczanką Chojnice. Filipiak po występach w drużynach młodzieżowych Jaroty grał w zespołach juniorskich Amiki i Lecha Poznań. W sezonie 2010/2011 dziesięciokrotnie wystąpił w Lechu (Młoda Ekstraklasa). Kolejny rok spędził w Baltyku Gdynia. Jesienią reprezentował Lecha Rypin, w którym wystąpił w szesnastu meczach.

► Kolejne wzmocnienie Ruchu

Paweł Gamla, 36-letni obrońca ostatnio występujący w Polonii Bytom podpisał kontrakt z Ruchem Chorzów. Gamla ma na swym koncie ponad 40 gier w Ekstraklasie w barwach Piasta Gliwice.

Wcześniej umowy z Ruchem podpisali Marcin Lachowski oraz dwóch młodych ofensywnych graczy z Przyszłości Rogów: Dawid Hanzel i Marek Sobik.

Ruch po rundzie jesiennej zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli mając tyle samo punktów co Jarota.

► Co dalej z Turem?

Piotr Zajączkowski, trener Tura Turek został szkoleniowcem pierwszoligowego ŁKS-u Łódź. Umowę o współpracy z łódzkim klubem podpisał także UKS SMS Łódź, którego zawodnicy tworzyli kadre Tura (zespół trenował w Łodzi przyjeżdżając tylko do Turku na mecze ligowe). Wszystko wskazuje na to, że Tur będzie kolejnym zespołem, który wiosną nie przystąpi do rozgrywek II ligi.

(faf)

Grom na koniec obozu

► W poniedziałek piłkarze Jaroty rozpoczęli tygodniowy obóz na własnych obiektach, który zakończy się w sobotę pierwszym spotkaniem sparingowym z Gromem Wolsztyn (godz. 12.00).



Piłkarze Jaroty oprócz zajęć na świeżym powietrzu trenują intensywnie na siłowni

Jarosław Araszkiewicz, nowy trener Jaroty, zdecydował, że jego piłkarze okres przygotowawczy przepracują w Jarocinie. - Nie ma sensu zwiększać kosztów, wyjeżdżając na obóz, skoro i tak najlepsze warunki mamy u siebie - mówi Araszkiewicz. - Tu wszystko mamy pod ręką, w jednym, miejscu. Hala, siłownia, boisko ze sztuczną nawierzchnią, basen - wlicza nowy trener, który jest także zadowolony z zaangażowania swoich piłkarzy w treningi. - Jest miło, sympatycznie i przyjemnie. Widać, że zawodnicy są zmotywowani i chcą ciężko pracować, a to jest budujące. Wiedzą, że okres jesienno-zimowy trochę zawałili i na wiosnę będą chcieli się zrehabilitować - podsumował pierwszy tydzień pracy Araszkiewicz.

Piłkarze w pierwszych dniach pracy z nowym trenerem nie mogli narzekać na nudę. Zajęcia są urozmaicone (siłownia, boisko, hala, bieganie w terenie), a atmosfera w szatni jest znakomita. Trener Araszkiewicz

PLAN sparingów Jaroty:

- 26 stycznia Grom Wolsztyn
- 2 lutego Sokół Kleczew
- 6 lutego Warta Poznań
- 9 lutego Ostrovia Ostrów Wlkp.
- 12 lutego Górnik Konin
- 16 lutego Polonia Środa Wlkp.
- 19 lutego KS Polkowice (w Grodzisku Wlkp.)
- 23 lutego Luboński KS
- 2 marca Unia Swarzędz

znany jest z tego, że lubi żartować z zawodnikami, a także... z zawodników. Również treningi prowadzone są z humorem. - Piłkarz na treningu powinien być skoncentrowany i zdawać sobie sprawę z tego, co ma robić. Jednak musi być także miejsce na zadowolenie z zajęć i uśmiech na twarzy. Zawodnik, który wychodzi „skwaszony” na trening nie pasuje do mojej koncepcji. Będę się starał, aby piłkarze nawet po cięższych treningach uśmiechali się, porozmawiali ze mną, wyciągnęli wnioski z danego dnia - tłumaczy swoją filozofię Jarosław Araszkiewicz.

Zimą, poza trenerem Zbigniewem Smółką Jarotę opuścił tylko Egipcjanin Mohamed „Mody” Mahran. Wiosną zabraknie także Dariusza Brzostowskiego, który przeszedł rekonstrukcję więzadeł i musi pauzować pół roku. Z pierwszym zespołem trenują wyróżniający się juniorzy: Hubert Antkowiak, Patryk Łukaszewski i Tobiasz Konieczny; Krzysztof Grzelak i Simon Krawczyk

(z drużyny rezerw) oraz piłkarze którzy jesienią byli wypożyczeni do innych klubów: Daniel Kaczmarek (z Płomyka do Ostrovii) a także Michał Sztok i Bartosz Zmyślony (oba z Płomyka do Piasta Kobylin).

Wiosną w Jarocie najprawdopodobniej nie zobaczymy Krzysztofa Bartosza, który pozostanie w Warcie Poznań. Nieoficjalnie wiadomo, że chcąc odejść z Warty musiałby się zrzec zaległych pieniędzy (ok. 17 tys. zł), dlatego nadal będzie występował w pierwszoligowcu.

Na razie na treningach nie pojawiają się nowi piłkarze, ale wiadomo, że poszukiwany jest bramkarz i napastnik. Być może Jarosław Araszkiewicz skorzysta ze swych kontaktów. Najprawdopodobniej jednak na wzmocnienia trzeba będzie poczekać do końcówki okresu transferowego, kiedy swoje składki skompletują mocniejsze finansowo zespoły.

(faf)

► MISTRZOSTWA POLSKI W KOLARSTWIE PRZEŁAJOWYM

Defekt zabrał medal

Bartosz Mikler (Victoria Jarocin) zajął czwarte miejsce w kategorii orlika podczas Mistrzostw Polski w Kolarstwie Przełajowym, które rozegrano w Koziegłowach koło Częstochowy.

Bartosz Mikler był jednym z kandydatów do medalu. Początek wyścigu przebiegał po jego myśli. Kolarz Victorii zabrał się w czteroosobowej ucieczce. Niestety na drugiej rundzie miał defekt, który zepchnął go na ósme miejsce. Po zmianie roweru systematycznie odrabiał straty, ale do mety dojechał na najmniej lubianej przez sportowców, czwartej pozycji tracąc do trzeciego zawodnika 16 sekund. Zwyciężył reprezentant gospodarzy - Bartosz Pilis

(Błękitni Mexller Sokpol Koziegłowy).

Dzień wcześniej rywalizowali juniorzy młodszy. Bardzo dobrze zaprezentował się Konrad Kasprzak, który wśród 66 zawodników zajął ósme miejsce. Siedemnasty był kolejny z kolarzy Victorii - Przemysław Kuświk. Wygrał Marceli Bogusławski (Integral Collections Sławno).

W kategorii elita triumfował Marek Konwa (Superior Brentjens MTB Racing Team), który po finiszu wyprzedził Mariusza Gila z belgijskiej grupy Kwadro-Stannah. Wśród kobiet zwyciężyła Magdalena Pyrgies (GK Gliwice), druga była olimpijka z Londynu Paula Gorycka (4F e-Vive Racing Team).

(faf)



Bartosz Mikler zajął czwarte miejsce w Mistrzostwach Polski w Kolarstwie Przełajowym

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin
ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER

Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199